

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Pogłoski o rekonstrukcji rządu.

Możliwość zmian w resortach spraw wojskowych, sprawiedliwości i rolnictwa.

### Marsz. Piłsudski nie ustąpi ze stanowiska premiera.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 7 stycznia.

W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski na temat mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu.

„Przebieg Wieczorny”, zbliżony do rządu zaprzecza kategorycznie doniesieniom o mającym nastąpić ustąpieniu marsz. Piłsudskiego ze stanowiska premiera, ale stwierdza możliwość rekonstrukcji na sta nowiskach ministra spraw wojskowych, rolnictwa i sprawiedliwości.

Teka ministra spraw wojskowych przy padłaby generałowi Sosnkowskiemu. Trud no jednak skontrolować, czy to jest praw da. Sprawa ta bowiem rozstrzyga się tedy nie na waskim terenie Belwederu i pokry ta jest tajemnicą.

W każdym bądź razie pewne różnice zdań w tonie rządu istnieją. Jeśli chodzi o generała Sosnkowskiego, to mówiono o nim, że sa tendencje pozyskania go do rza du.

Były już w tej sprawie prowadzone ro kowania. Wysyłano także w tej sprawie do Mentony gdzie przebywa generał Sosn kowski na rekonwalescencję delegatów. Sprawa będzie omawiana ostatecznie wte dy kiedy powróci z Mentony generał Sosn kowski, co może nastąpić dopiero za 6 ty godni.

Druga sprawa jest problem stosunku P. P. S. do rządu. Przypominamy, że Rada Naczelna PPS nie zajęła zdecydowanego stanowiska opozycyjnego, a jest ciekawe, że nie powzięła decyzji w stosunku do mi nistra Moraczewskiego.

Następnie PPS przyjęła przez posła Ziemięckiego współdziałanie w pracach komi sji pracy, w której przewodnictwo objął pos. Ziemięcki i zasiada 8-tu socialistów.

Ciekawsze jest stanowisko PPS wobec ministra pracy.

Dotychczas referat budżetowy mini sterstwa pracy posiadała Ch. D. Obecnie chociaż socialisty zrzekają się referatów, to jednak referat pracy starała się zatrzy mać.

Tymczasem poseł Ziemięcki zrzekł się tego referatu ze względu rzekomo na od rzucenie jego poprawek. W istocie chodzi PPS o salwowanie ministra Jurkiewicza. Socialisty domagają się natomiast głowy ministra Meysztowicza, którego położenie

w ostatnich dniach jest bardzo utrudnione, a w gre wchodzi polityka prowadzona na ziemiach wschodnich.

W nocy z czwartku na piątek odbyła się na Zamku konferencja, na której oma wiano tę sprawę. Zwróciła uwagę Kół Po

## Bilans Banku Polskiego na nowy rok.

Znaczny wzrost zapasu kruszców i walut.

50 szczerozłotych cegieł jako depozyt w Banku Angielskim.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 7 stycznia.

Zesławienie Banku Polskiego za trze cią dekadę grudnia ub. r., a więc ostatnią z roku 1926, wykazuje znaczny wzrost zapasu złota, a mianowicie wynosi on 2,6 miliona złotych parytetowych (5,18 za dolara). Ogólne sumy zapasu złota i kru szców wyniosła na 1-go stycznia r. b. 138,8 milionów zł.

Wzrost zapasu tłumaczy się zakupie niem przez Bank Polski złota w Anglii. Zapas walut i dewiz wzrósł o 7,2 mil

jony złotych brutto (ogólna suma zapasu 164,9 milj.).

Portfel wekslowy powiększył się o 14,1 miliona (ogólna suma 321,3 milj.).

Obieg banknotów wzrósł o 36 miljo nów i wynosił na 1-go stycznia r. b. 592,6 milj.

Wreszcie ostatnia pozycja bilansu: saldo na rachunkach żyrowych zmniej szyły się o 9 i pół miliona (142,8 milj.).

Zakupione przez Bank Polski w Anglii złoto znajduje się jeszcze w Anglii, jako depozyt w skarbcu Banku Angielskiego.

litycznych wizyta p. Meysztowicza w Bel wederze, gdzie był wczoraj. To wszystko jednak stanowi zbyt drobne symptomy, bo wiem gdyby doszło na stanowisku mini stra sprawiedliwości do zmiany, to kieru nek byłby niezmienny, a system niekule ty.

## Rozbrojenie Niemiec jest fikcją i utudą!

Reichswehra wzmaga stale swą potęgę militarną.

Sojusznicy winni zająć twierdze pruskie na Wschodzie.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 7 stycznia.

„Vorwärts” występuje z ostrym ata kiem przeciwko rządowi a przedewszyst kiem przeciwko ministrowi Reichswehry zarzucając lekceważenie uchwał parla mentu nawet w tak ważnych sprawach, jak wydatki budżetowe. Ministerstwo Reichswehry usprawiedliwia wydatki, nie znajdując pokrycia w budżecie, o świadczeniem, iż były one konieczne. Dziennik zajmuje nieprzejednane stano wi sko w stosunku do ministra Gesslera. Udział ministra Gesslera w gabinecie cen tro-lewicowym lub centrowym, korzysta jacy z poparcia socialistów jest niemożli wy. Dzienniki nacjonalistyczne zarzuca ją Stresemannowi, iż podtrzymuje kam panie przeciwko swemu koledze minister jalnemu. Ustąpienie Gesslera mogłoby być wykorzystane przez Stresemanna

podczas rokowań z radą ambasadorów, które się rozpoczną wkrótce w Paryżu.

PRUSY NIE ZANIECHAŁY ODWETU!  
Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 7 stycznia.

Pomimo odroczenia przyjazdu delega ta niemieckiego do spraw rozbrojenia, gen. von Pawelsa w prasie tutejszej ukazu ją się w dalszym ciągu ożywione kom entarze w sprawie wschodnich fortec niemieckich.

Znany publicysta Jerzy Bienaimé o świadcza na łamach „Victoire”, że tajem nicze zbrojenia niemieckie wzdłuż granic Polski najlepiej wykazują, że Prusy nie zaniechały odwetu na Wschodzie. W Wersalu popełniono grubo błąd, ograni czając się tylko do okupacji Nadrenji. Jed nym sposobem sflumienia odwiecznych apetytów pruskich na Polskę byłoby za jęcie przez sojuszników również tych for tec, na które liczą obecnie Prusy dla swo jego nowego „Drang nach Osten”.

TEUTOŃSKI DUCH NEGACJI.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 7 stycznia.

Generał de Castelnau zamieszcza w „Echo de Paris” artykuł, wypowiadający się kategorycznie przeciwko możliwości ewakuowania Nadrenji. Castelnau wystę puje w szczególności przeciwko ministrowi Stresemannowi, zarzucając mu, iż nie chce on uznać ustalonej przez traktat wer salski odpowiedzialności Niemiec za wy

wołanie wojny światowej. Takim samym duchem negacji ożywione są całe Niem cy. Gen. Castelnau przeciwstawia Francji ożywionej pragnieniem pokoju wojownic ze i prowokujące Niemcy i dochodzi do wniosku, że dopóki nie nastąpi duchowe rozbrojenie Niemiec, Francja nie może zre zygnować z przyznanych jej gwarancji, a w szczególności pod żadnym warun kiem nie może ewakuować linii Renu.

BUDŻET RZESZY NIEMIECKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 stycznia.

Prasa donosi, że druk preliminarza budżetowego Rzeszy na r. 1927 został już rozdany posłom. Wydatki i dochody zam ykają się cyfrą 10 i pół miljarda marek. Wydatki zwyczajne przewidziane są w wysokości 7999 milionów, nadzwyczajne zaś w wysokości 538 milionów. W stosun ku do budżetu roku ubiegłego wydatki wzrosły o 317 milionów, dochody zaś o 844 miliony. Budżet ministerjum Reichs wehry wynosi 572.279.650 marek, jest więc wyższy o 488.420 mk. od budżetu ze szlorocznego.

Niema zagadnienia, interesującego kobietę polską, którego by nie oświetlał wszechstronnie najtańszy i najbogatszy w treść tygodnik kobiety

### „BLUSZCZ”

48 kolumn druku, bogaty dział literacki i świetnie redagowany dział praktyczny.

W dodatku mój przeszło 20 modeli paryskich. Tablica kro jów. Wzory haftów naturalnej wielkości.

Numery okazowe wysyłamy po nadesłaniu 60 gr. na koszt przesyłki i opakowania.

Prenumerata miesięczna 5 zł. 80 gr. Admin. Warszawa, Plac Zamkowy 99, Konto P. K. O. Warszawa Nr. 3.700.

ANGIELSKA HERBATA  
SIBUNION

Polska otwiera czynem wrota na morze.

## Flota handlowa już ładuje towary.

Budowa 2-ch wielkich okrętów pasażerskich na zamówienie Rządu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Gdańsk, 7 stycznia.

Wczoraj przed południem rozpoczęto uroczyste budowę 2-ch pasażerskich statków morskich, zamówionych przez rząd polski w stoczni gdańskiej. Na uroczystość te przybył podsekretarz stanu ministerium przemysłu i handlu, Doleżał, który osobiście asystował z ramienia rządu polskiego przy rozpoczęciu budowy tych statków. W akcie uroczystym wziął udział również przedstawiciel Komisarjatu Generalnego w Gdańsku oraz przedstawiciele władz gdańskich i sfer gospodarczych.

### NASZA FLOTA HANDLOWA PRZY PRACY.

Dziś spodziewane jest przybycie do Gdyni z Cherbourga ostatniego z zakupionych przez rząd polski we Francji okrętów, mianowicie „Torunia”.

Wszystkie statki bezpośrednio po szybkim załatwieniu rejestracji, formalności celnych i t. d. w urzędzie morskim w Gdyni, odpływają do Gdańska, gdzie ładują zafrachtowane towary. „Wilno” jest już zafrachtowane na 4 rejsy i przewozi drzewo z Gdyni do Cherbourga. „Poznań” ma i ładunek drzewa również do Francji. O frachty dla pozostałych statków (przewóz węgla i drzewa) toczą się pertraktacje.

Biuro żeglugi polskiej zostało już otwarte w Gdyni. Siedziba rady administracyjnej żeglugi mieści się tymczasem w dalszym ciągu w Warszawie.

### O PRZEBUDOWIE KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

Warszawa, 7 stycznia.

Sejmowa komisja morska pod przewodnictwem p. Żałuski zebrała się dziś celem przeprowadzenia debaty nad wnios-

kiem poselskim, domagającym się nowelizacji ustawy z roku 1920 o Komitecie floty narodowej. Dotychczas, wedle tej ustawy, prezesem komitetu floty narodowej jest marszałek Sejmu; wnioski poselskie wysunęte przez prawicę, idą w tym kierunku, aby obok marszałka Sejmu wchodził do komitetu floty również marszałek Senatu. Przedwzyszkim zaś wnioski poselskie żądają zmian w tym kierunku, aby komitet floty narodowej działał również na terenie kraju; dotychczasowa organizacja przewidywała jedynie władze główne, a nie ustalała działalności komitetu na terenie kraju.

Jutro po południu pod przewodnictwem marszałka Rataja zберze się o godz. 5-ej komitet floty narodowej.

—+X+—

## Rozbiór Litwy punktem wyjścia z chaosu wschodniego

Znamienny głos berlińskiego dziennika.

Gnębienie i mordowanie Polaków na Kowieńszczyźnie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 stycznia.

„Berliner Börsen Kurrier” jest zdania, że rozbiór Litwy aktualizowałby szereg problemów wschodnich. Dziennik uważa że nietylko poszanowanie prawa samostano wienia o sobie narodów, ale fakt, że Litwa jest członkiem Ligi Narodów, wstrzymuje mocarstwa od położenia kresu samodzielności państwowej Litwy. W przyszłości beda one jednak mało skłonne do tolerowania na wschodzie Europy państwa, które wewnątrz swoich granic budzi nieustannie najostrzejsze niezadowolenie wśród szerokiej kół, nazewnierz zaś przedstawia chro niczną przeszkodę dla komunikacji. Plan rozbioru Litwy znajduje, zdaniem dziennika,

coraz więcej zwolenników w politycznych salonach na Wschodzie. Jeżeli Litwa nie znajdzie wkrótce nowych dróg wyjścia, to stoczyć się musi nieuchronnie w przepaść.

### MORDOWANIE POLAKÓW NA KO WIEŃSZCZYŹNIE.

Kowno, 7 stycznia.

Represje rządu p. Waldemarsa w stosunku do czynników opozycyjnych na Litwie nadal są kontynuowane. Ostatnio aresztowano kilku posłów frakcji robotniczej parlamentu za podpisanie protestu przeciwko znanemu rozstrzelaniu 4 kownołtów. W Poniewieżu rozstrzelano znanego działacza polskiego Domaszewicza wraz z synami.

### KRWAWA REPRESJE.

Ryga, 7 stycznia.

Rząd kowieński przeszedł do aktów represji wobec mniejszości narodowych.

W nocy ze środy na czwartek przeprowadzono szereg aresztowań Polaków i Żydów w miejscowościach Ołita, Marjampol, Wilkowszka i Mirecze.

Ogółem aresztowano 150 osób. Wszyscy aresztowani są rodem z Wileńszczyzny. Fakt ten był zdaje się powodem aresztowań.

Większość aresztowanych odstawiono do granicy Polski.

Cześć przekazano sądom połowym, oskarżając aresztowanych o szpiegostwo na rzecz Polski.

—+X+—

## Zakup sp. „Wagon” pożądanym, lecz cena kupna zbyt wygórowana.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 7 stycznia.

Na posiedzeniu popołudniowym podkomisji, powołanej do zbadania sprawy zakupu przez rząd firmy „Wagon” w Ostrowiu Wielkopolskim delegaci ministerstwa skarbu pp. Sienkiewicz i Szabeko udzielali wyjaśnień o powstaniu tej spółki oraz o kredytach, z jakich spółka ta korzystała w PKKP. Z informacji tych wynika, że spółka obecnie posiada kapitał akcyjny w wysokości 2 milionów złotych oraz fundusz rezerwy w kwocie 1 i pół miliona złotych. Kredyty PKKP, były stosunkowo niewielkie i po zwaloryzowaniu zostały spłacone.

Po wyczerpaniu dyskusji delegaci ministerstwa skarbu i komunikacji opuścili salę obrad, a członkowie podkomisji przyłączyli do sformułowania propozycji, jakie

przedstawiono podkomisji budżetowej. Wyrażono jednomyślnie przekonanie, iż zasadniczo zakup fabryki „Wagon” z punktu widzenia poprawy stanu taboru kolejowego jest wskazany i dlatego podkomisja zaproponuje komisji budżetowej wstawienie do budżetu odpowiednich kredytów na ten cel. Z drugiej jednak strony wyrażono jednomyślnie zaprzetywanie, że na podstawie dotychczas dostarczonych materiałów cenę kupna uważać należy za wysoką i dlatego podkomisja nie wdając się w ustalenie ceny kupna — za proponuje niżenie kredytów na ten cel o pół miliona złotych, traktując to jako wyraz opinii komisji, iż w podobnych sprawach jak zakup fabryki, należy brać pod uwagę nie tylko rzeczywistą ich wartość, ale również i faktyczne wkłady właścicieli tego przedsiębiorstwa.

## „Jaczejki” komunistyczne przed sądem w Warszawie.

20 młodocianych przestępców na ławie oskarżonych.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 7 stycznia.

Wśród niezwykłego zainteresowania licznie zebranej publiczności rozpoczęła się dziś w wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie rozprawa w procesie 20-tu komunistów, — przeważnie młodocianych — o zbrodnicy propagandę i agitację wśród wojska na terenie dowództwa okręgu kompusu Nr. 1.

Rozprawie przewodniczy doświadczony i wytrawny w tych sprawach sędzia Grzybowski. Oskarża podprokurator Borowski.

Oskarżeni są o to, że przyjmowali udział w zrzeszeniu, zwanym pod nazwą „komun. partia robotnicza Polski”, a obecnie komun. partia Polski, — w celu dokonania zamachu na ustalony ustrój

państwowy Polski i w charakterze członków tego zrzeszenia zorganizowali tajne „jaczejki” komunistyczne w różnych oddziałach wojskowych tak na terenie Warszawy, jak i poza jej granicami, zbierali składki partyjne i przyjmowali udział w wydziale wojskowym, zorganizowanym przy K. P. R. P., a obecnie K. P. P.

Ze względu na znaczną liczbę świadków i obfitość materiału dowodowego, sprawa potrwa dni kilka.

Zanim, po odczytaniu olbrzymich rozmiarów aktu oskarżenia sąd przejdzie do analizy sedna sprawy, odbywa się sprawdzanie listy obecności oskarżonych, którzy w liczbie siedmiu odpowiadają z wolnej stopy, w liczbie zaś 13-tu — z więzienia.

—+X+—

### 10 PROC. DODATEK DO UPOSAŻEN URZEDNICZYCH.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 7 stycznia.

Dopiero w piątek urzędy państwowe otrzymają okólnik w sprawie dodatku 10-procentowego. Dodatek ten jest obliczony od wszystkich poborów urzędniczych z wyjątkiem kwot, które urzędnicy otrzymują w formie dodatku mieszkaniowego. Dodatek mieszkaniowy został w dotychczasowej wysokości.

### FALSZYWE WIĘŚCI.

Warszawa, 7 stycznia.

Rosyjska agencja urzędowa zaprzecza doniesieniom prasy estońskiej o koncentracji wojsk sowieckich na granicy polskiej, estońskiej i łotewskiej. Dopatrnie się ona w tych doniesieniach utrudnienia układów, prowadzonych o traktat gwarancyjny pomiędzy Rosją a państwami bałtyckimi.

### ARESZTOWANIE KIEROWNIKA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W BRODACH.

Łwów, 7 stycznia.

Na polecenie prokuratora w Złoczowie aresztowano w Brodach kierownika państwowego monopolu spirytusowego, nieła-

## Ludzkość realizuje cuda techniki.

Połączenie radiofon. między Londynem a N. Jorkiem.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 7 stycznia.

Otwarcie regularnego radiofonicznego połączenia pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem wzbudziło wielkie zainteresowanie nie po obu stronach Atlantyku. Pomiedzy sekretarzem ministerstwa poczty Murrayem a Walterem Ylfordem, prezydentem amerykańskiego towarzystwa telefonów nastąpi wymiana powitalnych przemówień. poczem rozpoczyna się rozmowy abonentów. Zamówienia są tak liczne, że wszystkie rozmowy są już zajęte. Ażeby nie przeszkadzać pierwszym próbom udzielenia ludności angielskiej prowa-

Już wyszły z druku nakładem Tow. Wydawn. „Bluszczy” 1-szy i 2-gi zeszyt „Wzorów haftów białych i kolorowych” opracowane przez artystę-malarza prof. A. Dobrodzickiego. Każdy zeszyt zawiera po 100 wzorów naturalnej wielkości haftów białych i kolorowych. Cena każdego zeszytu 3 zł. 50 gr. Wysyłamy tylko po poprzednim przesłaniu należności oraz 60 gr. na koszt przesyłki. Tow. Wyd. „Bluszczy”, Warszawa, Krak. Przedm. 99. Konto P. K. O. Warszawa Nr. 13.555.

### Baczność hafełarki! książka

p. t.

### „Zbiór monogramów”

zawiera przeszło 600 wzorów naturalnej wielkości, od wykromniejszych do najskromniejszych, jak również naukę wszystkich ściegów. Cena 5 zł.

Wysyłamy tylko po poprzednim przesłaniu należności oraz 60 gr. na koszt przesyłki, na konto P. K. O. Tow. Wyd. „Bluszczy” Nr. 13.555. Tow. Wydawn. „Bluszczy” Warszawa, Krak. Przedm. 99.

kieg Stanisława Góreckiego pod zarzutem defraudacji na około 85 tysięcy złotych na szkole Państwowego Monopolu Spirytusowego.

## Na widowni politycznej.

### WREZENIE OZNAK KARDYNAŁSKICH.

Termin wreczenia oznak kardynalskich nuncjuszowi Lauriemu nie został jeszcze ustalony. Termin niedzielny na skutek choroby nuncjusza — odpada.

### MEMORJAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

Wczoraj, o godz. 12 w poł., odbyło się w lokalu Klubu sprawozdawców sejmowych zebranie zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Komisja specjalna przedstawiła zarządowi memoriał w sprawie projektu rozporządzenia i prawa prasowego.

Zarząd memoriał ten zatwierdził i przesłał po południu do prezydium rady ministrów.

Zaakceptowany wczoraj memoriał był wypracowany z wielką skrupulatnością i znajomością rzeczy przez komisję, do której wchodził pp.: Władysław Bazylewski, Kazimierz Ehrenberg, Marjan Grzegorzczak i Konrad Olechowicz, oraz kooptowany w charakterze rzeczoznawcy prawnego, adw. Henryk Cederbaum i sekretarz Z.S.D.P. p. Roman Pilarz. Memoriał daje na 52 stronicach szczegółową analizę fachową i prawniczą obu projektów, stwierdzając, że wprowadzenie ich w życie bez zmiany byłoby ze szkodą dla interesów państwa.

### NARADY STRONNICTW CH. D. i NPR.

Jutro, t. j. w niedzielę, rozpoczyna się dwudniowe obrady naczelnych rad NPR. i Ch. D. Obydwa stronnictwa będą rozważały położenie polityczne i gospodarcze w państwie.

### DEMENTI.

„Dzień Polski” zaprzecza kategorycznie pogłoskom „Gazety Warszawskiej” w sprawie połączenia rokowań pomiędzy Ch. D. a Stańczykami.

### STAROSTWO MORSKIE.

W sprawie związanej ze starostwem morskim przybył do Warszawy wojewoda pomorski p. Młodzianowski.

### Z KOMISJI ANKIETOWEJ.

P. Hauswald, mianowany przez rząd prezesem komisji ankietowej, nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska. Na stanowisko prezesa tej komisji wysuwani są przez rząd pp.: Rotterdam i b. minister przemysłu i handlu, Gliwic.

# REWIZJA USTROJU.

Łódź, 7 stycznia.

Te wszystkie niedomagania oraz fermenty społeczne i gospodarcze państw europejskich, których wspólnym podłożem jest mocno zachwiana równowaga życia międzynarodowego klęskami wielkiej wojny, wywołują się nie do rozwiązania bez całkowitej sanacji ogólnej atmosfery politycznej, zatrutej miazmatami niepewności co do horoskopów utrwalenia pokoju jak również bez uchylenia coraz ostrzejszego napięcia wewnętrznych walk partyjnych, wyładowujących się nieraz wprost katastrofalnie na terenach parlamentarnych. O ile atoli pomyślnie zapewnienie pacyfikacji Europy na okres dłuższy można uzyskać jedynie na drodze szczerzej kooperacji wszystkich państw i wobec tego osiągnięcie danego celu zdaje się być jeszcze muzyką dość oddalonej przyszłości, o tyle przebudowę swego we wnętrzu ustroju każdy kraj może przedsięwziąć na własną rękę i tu istnieje rozległe pole do poszczególnych inicjatyw oraz przedsiębiorczości. W tym kierunku też terenem niezwykle ciekawych a bezspornie doniosłych poczynań są Włochy, gdzie ostatnio faszystom przystąpił do tworzenia państwa korporacyjnego z niemałą dozą energii oraz zdecydowania usuwając dotychczasowe dogmaty liberodemokratyzmu.

Jest to niewątpliwie krok bardzo ryzykowny i śmiały. Prasa włoska dość szczegółowo obrazuje wytyczne tej obrzynie reformy. Według „Lavoro d'Italia”, rok ubiegły był dla Włoch rokiem syndykalistycznym. Liczba przynależnych do syndykatów faszystowskich dosięgała 2,600 tysięcy i korporacje faszystowskie zawierały w ciągu ostatnich 12 miesięcy 1060 kontraktów pracy zbiorowej.

Według „Impero” państwo korporacyjne będzie ostatecznie utworzone w roku bieżącym. „W ciągu tego roku — pisze ten dziennik — musi zakończyć się absurdalna pozycja demograficzna Włoch.

Dnia 4 b. m. zbierał się w Rzymie Dyrektoriat partii narodowej faszystowskiej. Obraduje on nad szeregiem doniosłych zarządzeń, jakie będą przedstawione niezwłocznie potem do aprobaty pełnego Zgromadzenia Wielkiej Rady z udziałem nowych sekretarzy departamentalnych. Najdonioślejsze z tych zarządzeń dotyczą reformy Izby deputowanych, której działalność, skład oraz regulamin wyborczy, będą głęboko zmienione. Niektórzy sądzą, że przekształcenia projektowane będą wymagały rewizji konstytucji; tymczasem wydaje się, że będą one mogły być zastosowane w ramach obecnej ustawy państwowej. Minister sprawiedliwości p. Rocco przedstawi radzie ministrów projekt reformy, który p. Mussolini następnie zilustruje przed Wielką Radą.

„Postawiliśmy na porządku dziennym — pisze naczelny redaktor „Secola” — zniesienie Izby wybieralnej drogą powszechnego głosowania. Faszystom wypo wiedział swój wyrok ostateczny w procesie, jaki od wieków krytyka polityczna wytoczyła obecnemu ustrojowi demokratycznemu”.

Dzienniki półurzędowe tłumaczą, że obecne prawo, rozszerzające atrybucje i odpowiedzialności premiera, ostatecznie rozstrzygnęło kwestię wkraczania władzy prawodawczej w zakres władzy wykonawczej.

Przyszła Izba będzie miała szczególniej rolę doradczą i będzie oparta na przedstawicielstwie poszczególnych interesów. Posłowie będą ulegali wyborom z dwustopniowej listy w każdym departamencie. Kolegium wyborcze, mające za zadanie wybranie przedstawicieli narodu, będzie utworzone z delegatów rozlicznych

syndykatów: robotników, pracodawców, właścicieli, handlowców, techników i t. p., jak również z przedstawicieli rad prowincjonalnych, gminnych, z instytucji oświatowych, banków i t. d.

„Ponieważ nowe prawo o korporacjach jest podstawą nowego ustroju, musi ono otrzymać zastosowanie ogólne przed przystąpieniem do wyborów. Będzie to wymagało pewnego czasu; według jednych 3 miesiące, według drugich o wiele dłuższego.

Nowe wybory we Włoszech nie od-

będą się więc przed końcem wiosny, a może nawet dopiero w jesieni.

Jakimi rezultatami zostanie uwieńczona ta reforma ustroju, przeciwstawiająca w dziedzinie parlamentaryzmu niejako metodę analizy sił społecznym dotychczasowemu systemowi syntezy, na jakich było oparte przedstawicielstwo narodowe z powszechnych wyborów, trudno przewidzieć. Jest jednak znamieny ten objaw, będący typowym przyczynkiem do wyteżonych poszukiwań w celu osiągnięcia równowagi wewnętrznej, ja-

kich świadkami jesteśmy dzisiaj w szeregu państw europejskich. I należy podkreślić, że jeśli eksperyment rosyjski nie znajduje chętnych naśladowców, jako wykwit chorej, zatrutej nienawiścią a przeclążonej doktrynerstwem wyobraźni semicko - mongolskiej, o tyle liczne dotychczasowe reformy faszystów zdają świetnie egzamin życia, gdyż posiadają wszystkie cechy trzeźwej i twórczej psychy faszysty.

Czesław Gumkowski  
—+X+—

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Problem katolicyzmu a Liga Narodów.

#### Akcja Unii Katolickiej dla studjum międzynarodowego.

Niedawno ukonstytuowała się w Pradze czeskosłowacka sekcja „Unii Katolickiej dla studjum międzynarodowego”, osiadająca swą siedzibę we Freiburgu szwajcarskim. Unia ta działa w ścisłym porozumieniu z Ligą Narodów, rozpatrując pod swym własnym kątem widzenia wszelkie problemy, stanowiące przedmiot obrad najrozmaitszych poszczególnych komisji i podkomisji Ligi Narodów.

Sam fakt utworzenia „Unii Katolickiej dla studjum międzynarodowego”, jej ściśle naukowy poziom, a w szczególności przebieg jej wiedeńskiego kongresu, są najlepszym dowodem pewnego zbliżenia między światem katolickim a Ligą Narodów. Tem niemniej byłoby w danej chwili przedczesnym, mówić już teraz o wejściu Watykanu do Ligi. Niektóre pisma, opierające się na zapoczątkowanej współpracy „Unii Katolickiej” z Ligą Narodów, przyniosły przed niedawnym wiadomość, jakoby wejście przedstawiciela Stolicy Apostolskiej do instytucji genueńskiej było już kwestią czasu. Pogład ten jest jednak z gruntu fałszywy, bowiem o przyłączeniu się Watykanu do Ligi Narodów w tej formie obecnej nie może być wogóle mowy. Według pojęcia kurjalnego, Papież stać powinien ponad Ligą Narodów, a nie być jedynie jej członkiem.

Z drugiej jednak strony stwierdzić wypada, że ostatnimi czasy obserwować można było pewne zbliżenie między instytucją genueńską a Watykanem, którego początkowa rezerwa wobec Ligi stopniowo ustępuje miejsca nader przyjaznym stosunkom. W kołach, zbliżonych do Watykanu, już zawsze wskazywano na to, że charakter protestancko-wilsonistyczno-purytański Ligi Narodów, znajdującej się pod dość silnymi wpływami kościoła angikańskiego (lord Paarmoor) nie może wpłynąć pomyślnie na kształtowanie się wzajemnych stosunków między Ligą a Watykanem. Rezerwa świata katolickiego wobec instytucji genueńskiej była więc całkiem uzasadniona i zrozumiała.

Jako wyraz rezerwy tej komentowano w swoim czasie słowa obecnego Papieża, zawarte w encyklice „Ubi arca Dei”, że prawdziwa Liga Narodów jest chrześcijaństwo. Oficyjalny komentarz wszak głosił że pokój ducha jest naczelnym warunkiem pokoju w świecie. „Pax Christi in regno Christi”.

Włoskie powojenne rządy liberalne nie życzyły sobie nigdy przyłączenia się Watykanu do Ligi Narodów, obawiając się poruszania kwestji rzymskiej na forum międzynarodowym. Nie bacząc na to, doszło wkrótce do utworzenia nunciatury w Genewie co chyba nie nastąpiło li tylko przez wzgląd na znikomą ilość katolików szwajcarskich. Niektóre humanitarne komisje Ligi Narodów, — tak np. komisja dla walki z handlem żywym towarem, jako też komisja dla walki z handlem narkotykami, — nawiązały kontakt z misjami katolickimi.

Interwencja Watykanu na rzecz Ligi Narodów podczas niedawnego konfliktu Ligi z Hiszpanią była wprawdzie demonstrowana, ale równocześnie z tem tkazał się w półurzędowej rewii watykańskiej „Civiltà Cattolica” artykuł P. Bruccoleri’ego, w którym między innymi, oświadczone, że idea Ligi Narodów jest idea

chrześcijańska. Powołując się na liczne w przeszłości usiłowania Papieża w kierunku pośredniczenia podczas międzynarodowych konfliktów, autor poleca działalność Ligi Narodów specjalnym względem katolików, nie bacząc na to, że instytucja genueńska wykazuje „wszelkie braki dzieła ludzkiego”. Dalszym momentem, charakteryzującym stosunek Watykanu do Ligi Narodów, było stanowisko organu watykańskiego „Observatore Romano” wobec konferencji genueńskiej i lokarneńskiej. Wspomniane pismo względem obu konferencji zajęło stanowisko wybitnie życzliwe, a sam Papież, jak wiadomo, wysłał przed otwarciem konferencji genueńskiej na ręce jej przewodniczącego telegram gratulacyjny.

Choć we wzajemnych oficjalnych stosunkach między Ligą Narodów a Watykanem pomimo zbliżenia na gruncie niej-

ko neutralnym żadne zmiany dotychczas nie zaszły, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż tendencja w kierunku osiągnięcia porozumienia i w miarę możliwości umożliwienia współpracy z Ligą Narodów — zyskuje w kołach zbliżonych do Watykanu stale na znaczeniu. Jaskrawym dowodem istnienia podobnych tendencji jest powstanie Unii katolickiej dla współpracy międzynarodowej”, a dlatego fakt utworzenia sekcji tej unii w Czeskosłowacji posiada znaczenie nad wyraz doniosłe. Katolicy czeskosłowaccy tem chętniej przystąpili do współpracy z nowopowstałą instytucją, że uważają placówkę tę za najodpowiedniejsze forum międzynarodowe w kierunku zwalczania tendencyjnych wiadomości, szerzonych przez rozmaite instytucje, wrogo usposobione wobec państw sukcesyjnych.

—+X+—

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

Poświęcenie pierwszych okrętów polskiej floty handlowej w Gdyni znalazło żywy odzwiek w całym kraju. Wyraz temu dała „Warszawianka”, która podkreśla propagandowe znaczenie tego epokowego w życiu naszego państwa zdarzenia.

„Dziś, obok budowy portu własnego w Gdyni pozyskujemy zaczątek floty handlowej, która ma znaczenie nie tylko ściśle zysków handlowych, ale również i inne niezmiernie doniosłe. Nie może uciec naszej uwagi przedewszystkiem okoliczność, że ukazanie się polskiej bandery handlowej w portach światowych jest środkiem propagandowym, gdyż znajdujemy się jeszcze w takich warunkach, że imię Polski, jako Państwa odrodzonego, trzeba ludziom przypominać i uświadamiać ich o jej znaczeniu międzynarodowym.

Wyzyskanie wszelkich możliwości, jakie nam daje własne wybrzeże morskie, chociaż tak małe, jest i będzie najlepszą obroną przeciwko rozszczeniu germańskim, stwierdzeniem prawdy, że Polska nie manuje swego dostępu do morza, bez którego skazana byłaby na trwając swego organizmu gospodarczego.

Klucze przyszłości Polski leżą nad skrawkiem naszego Bałtyku, a zaczątek floty handlowej, jest to pierwszy krok na drodze rozwiązania sprawy naszego handlu morskiego”.

Nowe sensacyjne koncepcje polityczne w naszej polityce wschodniej wysuwają „Gazeta Poranna Warszawska”:

„W Moskwie silnie zaniepokojono się przeciwsowiecką orientacją Litwy. Jeden z wielkich dzienników niemieckich doniósł nawet, że przygotowuje się w Moskwie zmiana poglądów co do tego kraju w kierunku porozumienia się z Polską. Niemcy usiłują ukuć z tego kapitał dla zamiany na Żmudź — korytarza. To jest oczywisty absurd. Jednak wspomniana moskiewska skłonność zasługuje z naszej strony na uwagę.

Jeżeli tak czy owak Niemcy ugodzą się ostatecznie z Anglią, to Sowietom grozi odosobnienie, do którego Anglia właśnie dąży. Gdyby zaś

ta niemiecko - angielska ugoda wypaść miała dla Polski niepomyślnie, to bardziej, niż kiedykolwiek byłoby dla nas wskazane wyrównać różnicę dzielącą naszą politykę od moskiewskiej i zabiegać o zorganizowanie solidarnego oporu obu zagrożonych państw.

Gdyby Sowiety poniechały poparcia Litwy przeciw nam oraz wydzierania Besarabii naszym sojusznikom rumuńskim, to dalyby dostateczny dowód, iż przestają dążyć do nowego, wspólnego z Niemcami, rozbioru Polski. A wtedy opłaciłoby się nam pogadać na temat głębszych zmian w naszej polityce bałtyckiej. Nie moglibyśmy wprawdzie uznać przewagi moskiewskiego wpływu w sąsiedniej Rydze. Ale np. germanofilska Finlandja niewiele nas w gruncie rzeczy obchodzi; a Moskwie zatrasowuje Zatokę Finska.

Polityka polsko - rosyjskiego porozumienia mogłaby mieć przed sobą wielką przyszłość.

Wspólnymi siłami zamknęlibyśmy raz na zawsze Niemcom drogę zarówno do państw bałtyckich jak i do Konstantynopola. Ale rok 1927 może przynieść wielkie zmiany. Warto o nich zawczasu pomyśleć tak w Moskwie, jak i w Warszawie”.

### KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

#### „Uwiedziona”

(Tragedja duszy ludzkiej)

Potężny dramat w 10 aktach. W roli głównej niezrównana słodka MARY PICKFORD.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 50 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

# Węgierska organizacja szpiegowska.

## Zagadkowe zabójstwo kapitana Hampflinga.

### Sensacyjny proces przed sądem białogrodzkim.

Dnia 22 czerwca 1923 roku znaleziono w miasteczku Bjelnie we własnym mieszkaniu zwłoki inwalidy wojennego kapitana Hampflinga, właściciela małego sklepiku.

Policja jugosłowiańska aresztowała w wyniku przeprowadzonego śledztwa żonę i syna zamordowanego, jednakże już wkrótce okazało się, iż oboje aresztowani są niewinni. Zdawało się podówczas, iż sprawa zabójstwa ś. p. Hampflinga zostanie po wieczne czasy zagadką.

W roku 1925 policja jugosłowiańska wpadła na trop niewielkiej, ale znakomicie zorganizowanej szajki szpiegowskiej, uprawiającej wywiad wojskowy i polityczny na rzecz Węgier. W związku z tem aresztowano Felimę Balkowicza ze Zworniku w Bośni, oraz b. podoficera C. Antonowicza. Obaj aresztowani po wojnie wyemigrowali na Węgry, przyjęli tam obywatelstwo węgierskie i wkrótce już stali się członkami organizacji „Budzących się Węgrów”.

Z ramienia organizacji tej obaj aresztowani przekraczali od czasu do czasu granicę jugosłowiańską - węgierską, uprawiając w okolicach Osjeku, Winkowca, Nowego Sadu i Zemuni, a więc na terytorjum chorwacko - sławońskim — szpiegowstwo na niekorzyść Jugosławji. Ze szpiegami utrzymywał kontakt podporucznik Dimicz, współpracownik państwowego instytutu litograficznego w Białogrodzie, dostarczając im bogaty materiał dla budapeszteńskiej centrali szpiegowskiej. W centrali tej obaj oskarżeni spotykali się z dwiema wysoko postawionymi osobistościami, występującymi w procesie pod nazwiskami pułkownika Stojakowicza i majora Swobody.

Przeprowadzone w sprawie tej dochodzenie ujawniło istnienie ścisłego kontaktu między szpiegami węgierskimi a mahometanami bośniackimi, od których obaj oskarżeni starali się otrzymywać informacje co do stanu armji jugosłowiańskiej. Największym sukcesem obu szpiegów było uzyskanie mapy wojskowej białogrodzkiego okręgu korpusnego.

W toku śledztwa wyszło na jaw, iż Balkowicz i Antonowicz zamordowali w roku 1923 kapitana Hampflinga. Ponieważ, jak się podczas dochodzenia sądowego okazało, obydwie zbrodnie były zaledwie luźno ze sobą związane, sąd rozpatrywał obydwie sprawy od siebie zupełnie niezależnie. Na sądzie oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, iż zeznania ich na śledztwie nie odpowiadają rzeczywistości i że zeznawali wówczas na skutek terroru ze strony policji.

Z odpowiedzi świadków i bogatego materiału dowodowego wynikało jednak, że obaj oskarżeni w rzeczywistości zamordowali kapitana Hampflinga, oraz wespół z podporucznikiem Dimiczem uprawiali szpiegowstwo na rzecz Węgier. Wobec tego sąd białogrodzki skazał Antonowicza i Balkowicza na karę śmierci, a podporucznika Dimicza na 20 lat ciężkiego więzienia.

## Widzenie na odległość i w ciemności.

### Nowy wynalazek „Telewizor”.

w) Sensacja w dziedzinie na odległość, jest wynaleziony przez młodego Szkota, Johna Bairda, aparat, ochrzczo-ny mianem „telewizor” — dzięki niemu widać można nie tylko na odległość, ale nawet w ciemnościach.

Pokaz, urządzony przez Bairda, odbywał się w dwóch przyległych do siebie pokojach. W pierwszym, w którym znajdował się redaktor „Daily Telegraph” — umieszczony był ów aparat, wysyłający niewidzialne promienie, przechodzące przez specjalny ekran, tak zwany „świetlny filtr” — ciemności panowały absolutne. W sąsiednim pokoju śledził inny redaktor tego pisma działanie „ekranu odbiorczego”.

Baird skierował przy pomocy telewizora tajemnicze promienie na twarz dziennikarza, którego wizerunek bezwzględnie ukazał się na ekranie, przynocowanym w przyległym pokoju. Wszelkie najmniejsze nawet poruszenia, czynione przez redaktora, z absolutną ścisłością odtwarzał magiczny ekran.

Praktyczne znaczenie Baird'owskiego wynalazku może być olbrzymie: samolot czyniący wywiad nocną porą, ruchy wojsk, zbliżanie się łodzi podwodnej itd., wszystkie te niespodzianki może zdemaskować ten mały aparat. Dzięki niemu żegluga morska może stać się mniej nie-

bezpieczna w okresie gęstych mgieł, pływających gór lodowych etc.

Telewizorem zainteresowały się władze wojskowe angielskie, oceniające do-diosłość wynalazku.

## „Klub walki z samobójstwem”.

W Zurichu istnieje „Klub walki z samobójstwem”, którego członkowie twierdzą, że w ciągu kilku lat ostatnich udało im się uratować życie przeszło 600 desperatów, w czem 200 recydywistów, mających na sumieniu już parę zamachów samobójczych.

Klub zwraca się stale do publiczności z prośbą o wskazanie adresów osób, skłonnych do pozbawienia się życia. Praktyka wykazała, iż w większości wypadków przyczyną rozpaczliwego kroku są fatalne warunki materialne, pomoc, okazana w porę, ratuje człowieka od śmierci.

## Tempo pracy.

Interesujący rekord osiągnięty został na skutek konkursu, ogłoszonego przez najpoczyńniejszy dziennik Quebecu (Kanada). Cztery barany sprowadzono do

## Nowa ekspedycja Sven Hedina.



Znakomity badacz Tybetu wybrał się nową podróż do Środkowej Azji. W ekspedycji bierze udział szereg uczonych szwedzkich oraz chińskich. Badania naukowe dotyczą głównie nieznanych jeszcze okolic Turkestanu.

fabryki z odległego o 21 kilometrów od miasta — pastwiska. Zostały one bezwzględnie t.j. o 5-ej rano ostrzyżone. Czystczenie, odtłuszczenie i czesanie wełny oraz jej farbowanie zajęło pół godziny, poczem przystąpiono natychmiast do przeróbki jej na sukno. Wykończony materiał wziął krawiec i zszyl garnitur, który dostarczono samolotem gubernatorowi Kanady, znajdującemu się na wystawie przemysłowej, w odległości 80 klm. od Quebecu, o godz. 6 m. 45 wiecz. tego samego dnia.

Takiem jest tempo dzisiejszego życia.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek  
Od poniedziałku, dnia 3 stycznia 1927 roku.  
Dla dorosłych:  
„CZERWONY KORSARZ”  
Dramat w 12 aktach, podług powieści Ramaela Sabatina p. t.  
Dla młodzieży  
„KAPITAN BLOOD”  
Dla młodzieży  
„Mały Lord” — przepiękny obraz w 12 częściach podł. powieści Bournefa.  
w roli głównej MARY PICKFORD.

HERMAN STEHR.

## Złamane życie.

### Z OBŁOKÓW...

Wracając wczesnym wiosennym porankiem ze spaceru, młoda i szczęśliwa małżonka porucznika Ferdynanda Borowskiego zeszła niespodzianie w leśniczówce męża swego w objęciach guwernantki.

Bez słowa oddalwszy się od okna, wróciła do pałacu, spakowała kufer, podeszła do łóżeczka jedynego synka, pocałowała ostrożnie śpiące dziecko kilkakrotnie w rumianą buzię i bez pożegnania wyjechała z domu.

— Nigdy z powrotem do kraju! Nigdy! — huczała jej jedyna myśl w głowie, kiedy pośpiesznym pociągiem zdażała na południe.

Marja Borowska pozostała postanowieniu temu wierna. Wszystkie listy swego męża odsyłała mu nieodpieczętowane. Nie żądała zwrotu syna, uchylając wszelkie próby porozumienia, podejmowane przez swego ojca, który w końcu dał za wygraną, poprzestając jedynie na dostarczaniu jej dużych zasobów materialnych wobec tego, że z zawziętym uporem feniga jednego od niewiernego męża przyjąć nie chciała.

W ten sposób pogrzebana za życia, mieszkała lata całe pod panieńskim swym nazwiskiem baronówny v. Trüppelt w pobliżu Pallanzo na brzegu Lago Maggiore w lecie, lub u stóp Monte Mattarone w zimowych miesiącach nie żada-

jąc rozvodu od męża i obiecując mu powrót wówczas, gdy łód wokoło jej serca stopnieje...

Ojciec ją odumarał — nie pośpieszyła na jego pogrzeb. Wśląd za ojcem poszła niebawem matka — ona trwała na swem dobrowolnem wygnaniu. Mąż jej szczebel po szczeblu zdobył generalskie szlify, syn Dagobert wstąpił do szkoły kadetów, został porucznikiem dragonów... nie nie mogło wyrwać bolesnego ciernia, który się wpił w jej serce, rzucając krwawą plamę nie tylko na siedmioletnie szczęście i miłosnej ekstazy pełne życie małżeńskie... lecz i na jej piękne i czyste marzenia dziewczęce...

### POWRÓT DO KRAJU.

Tak ją wojna zastała. Mąż zginął pod Leodjum, syn padł pod Marną i wówczas dopiero, po 15-tu latach, pierwsze lzy trysty z jej oczu. Bez snu iżywienia zagłębiona w fotelu, oddana na pastwę nętkozonego bólu przetrwała dni kilka, aż wreszcie pekił lodowy pancerz jej serca i pośpieszyła do ojczyzny. Dziwne ją opanowało uczucie, jakby ktoś wynagrodził jej śmiertelną krzywdę. Marzyć począła o mężu i synu, przyzywając ich tęsknie do siebie.

Jako generałowa Marja Borowska zamieszkała w pałacu otoczywszy się dawnym zbytkiem bez względu na powojenną drożyznę.

Po ruchliwie spędzonym dniu, zwykła wieczory spędzać w fotelu drzemiąc z wy-czerpania i śniąc o swych najdroższych zmarłych.

Niejednokrotnie obudziwszy się i rozczarowanym wzrokiem błądząc po pokoju, pytała załosnym głosem:

— Dlaczego nie przychodzicie do mnie; Fritz, Dagobert przyjdźcie wreszcie!

### WIDZENIE.

Pewnej niedzieli wiosną 1921 roku ziściło się jej marzenie.

Ocknęła się w nocy z mocnego ożywczego snu, usłyszawszy, że ją przywołuje znany dobrze głos.

Kiedy oprzytomiała, echo tego głosu drgało tuż przy niej. Nie mogła go rozpoznać, wiedziała jednak z pewnością, że był to głos jej bardzo bliskiej i drogiej osoby.

Przysłuchując się z bezmierną tęsknotą echu owemu, z przerażeniem spostrzegła, że się głos coraz bardziej od niej oddala, coraz mniej wyraźnym się staje, aż wreszcie pulsuje tylko słabymi rytmicznymi uderzeniami, jak ludzkie serce.

W chwili, kiedy zastanawiała się nad tem, czy to nie serce męża lub syna uczuła silne bicie własnego serca.

Nazajutrz z rana wstała rzeźwiejsza i o kilka lat młodsza.

Po obiedzie wybrała się na długi spacer, z którego powróciła już o zmierzchu z dużym bukietem kwitnącej tarniny.

Położywszy gałązki na stole, przysunęła fotel do okna, tenac wzrokiem w ciemniejącym krajobrazie górskim.

Po chwili sen zmorzył powleki. Przed oczami duszy snuć się począł wizerunek życia: Pallanzo, Monte Mattarone, Lago Maggiore, rodzina wioska, pałac z parkiem hr. Borowskich, łaka za parkiem... las... leśniczówka wreszcie, w której prześwieca miłość męża... złamała jej młode życie...

Serce mocno zabiło... Ocknęła się... Lekkie omdlenie zamroczyło ją. Reszta sił podszedłszy do stołu, sęgnęła po jedną z gałązek tarniny.

Nagle zdało się jej, że słyszy pukanie do drzwi wejściowych, tak ciche i tak dalekie, jak owo serce w nocy...

— Wołają mnie — pomyślała generałowa — idą już...

Drzwi się otwarły, młode, lekkie kroki rozległy się na schodach, w przedpokoju, po dywanie wiodącym do jej buduaru i zatrzymały się u progu.

Generałowa oburacz ścisnąwszy gałązki tarniny, pochylila głowę.

Gdy ją w chwilę potem odważyła się podnieść, jej syn Dagobert w niebieskim mundurze dragonów, smukły jak topola w zmierzchu wieczornym stał po środku buduaru, utkwivszy w niej swe duże błękitne oczy.

Serce generałowej ścisnęło się bólem i radością.

Chciała zjawę spytać, czyli naprawdę jest synem jej Dagobertem? Przypomniawszy sobie jednak, że nie wolno do duchów się odzywać wpiła usta w gałązki tarniny, by zmusić się do milczenia.

Wówczas zjawa do niej podeszła i objawiając ją w pół, uniosła.

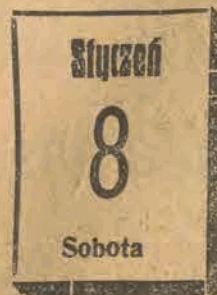
Z okrzykiem szczęścia dała się zabrać.

Kiedy pokojówka wbiegła do buduaru znalazła generałowa przy stole na podłodze bez życia z kwiatkiem tarniny w zacisniętych, zsiniałych wargach.

Jedna kropka krwi tylko wisiała na brodzie.

Hum. Jotsaw.

# Co dzień niesie?



DZIŚ: Seweryna Op.  
 WTRÓ: Marjanny P. M.  
 —:—  
 Wschód słońca 7.43  
 Zachód słońca 15.41.  
 Wschód księżyca 11.01.  
 Zachód księżyca 21.56  
 Długość dnia 9.07.  
 Przybyło dnia 0.11.

## PODATEK GRUNTOWY.

Termin płatności pierwszej raty państwowego podatku gruntowego i dodatków komunalnych do tego podatku ma być rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, przesunięty na okres od 15 lutego do 15 marca r. b. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższym czasie.

## BLANKIETY WEKSLOWE.

W myśl rozporządzenia ministra skarbu o przepisach wykonawczych do ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o obrotach stemplowych, urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia.

W związku z powyższym ministerstwo skarbu komunikuje, iż do blankietów wspomnianych należą również 20- i 30-groszowe z tem zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 122 cyt. ustawy, blankiet 20-groszowy służyć będzie z dniem 1 stycznia 1927 r. do wystawienia weksłu na sumę nie przekraczającą 50 zł. (dotychczas 60 zł.), 30-groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia weksłu na sumę ponad 50 do 100 zł. (dotychczas 90 zł.)

## CIĄNIENIE IV-EJ KLASY 14-EJ POL. LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Ciągnięcie 4-ej klasy 14-ej państwowej loterii klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek dnia 12 i 13 stycznia r. b. o godz. 8.30 rano w Warszawie przy ul. Nalewki 2, wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

## EMIGRACJA DO AMERYKI.

Senat amerykański przyjął uzupełnienie do ustawy emigracyjnej, które posiada duże znaczenie dla emigrantów polskich. Uchwała Senatu zezwala na przyjazd do Stanów Zjednoczonych żonom i dzieciom do lat 18-tu tych cudzoziemców, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed 1 lipca 1924 r., o ile zgłosili chęć po zostaniu obywatelami amerykańskimi. Ogólna liczba osób, które skorzystają z owego prawa obliczają na 35 tysięcy. Liczba ta zostanie podzielona pomiędzy poszczególne narodowości z obowiązującym obecnie emigrantów, przybywających do Ameryki, stosunkiem kwot.

## DEMENTI.

W związku z podaniem w ostatnich numerach dzienników miejscowych informacjami w sprawie rzekomych zamiarów Magistratu co do wprowadzenia „specjalnego” dodatku do podatku widowskiego, celem zebrania funduszy na rozpoczęcie budowy teatru — Oddział Prasowy Magistratu upoważniony został do stwierdzenia, że wiadomości powyższe są niezgodne z prawdą, gdyż o podobnych zamierzeniach podatkowych Magistratu nic nie wiadomo.

## PRÓBY ROZŁAMU W ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNEJ.

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne informacyjne zebranie członków łódzkiego koła wojewódzkiego Organizacji Monarchistycznej, na którym wice-prezes Merkel-Wielozierski po przemówieniu programowym poinformował zebranych o powstaniu rozłamie wśród Organizacji Monarchistycznej w Warszawie, wyjaśniając, że garstka przeciwników obecnego rządu z p. Dzierżowskim na czele stworzyła znowu dawny Obóz Monarchistów Polskich, Prócz p. Dzierżowskiego skład za rządu głównego w Warszawie pozostali bez zmiany.

Po dyskusji, w której stwierdzono oparcie się Organizacji Monarchistycznej na wszystkich warstwach narodu, a między innymi również i na robotnikach, zebrani uchwalili rezolucję, potępiającą jednomyślnie, dążące do rozłamu.

# Monumentalny symbol Wolności.

## Jak będzie wyglądał pomnik Tad. Kościuszki w Łodzi?

Co mówi twórca dzieła art. rzeźbiarz Mieczysław Lubelski?

Wobec rozpoczęcia w przyszłym tygodniu prac około budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności, zwróciliśmy się do autora projektu, oznaczonego pierwszą nagrodą na konkursie i przeznaczony do wykonania — art. rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego, który współpracownikowi naszemu udzielił następujących informacji:

Przy tworzeniu projektu kierowałem się przede wszystkim warunkami architektonicznymi Placu Wolności, mianowicie jego przyszłego ukształtowania. Chodziło o stworzenie monumentalnego placu jako reprezentacyjnego ośrodka miasta, przy którym mieszczą się gmachy Magistratu oraz w niedalekiej przyszłości stanie gmach Rady Miejskiej, a wszystkie okalające plac budowle mają przybrać jednolity monumentalny charakter.

Dlatego też pomnik zaprojektowany jest w dużych rozmiarach — wysokość jego wynosi 16 i pół metra, największa rozpiętość zaś w stopniach — 20×20 metrów.

Wygląd pomnika w całości przedstawiać będzie duży obelisk, wysokości około 8 metrów, na którym umieszczona będzie figura Kościuszki, stojąca, w stroju, w jakim składał przysięgę na Rynku Krakowskim, t. zn. w surducie i przy szabli. Postać w lewej ręce trzymać będzie Uniwersał Połaniecki, prawą zaś trzymać będzie, ochraniając je, nad drzewkiem, symbolem wolności i zmartwychwstania.

Obelisk stoi na masie architektonicznej, mającej w rzucie charakter ośmioboku, którego 4 strony są proste, a 4 są odcinkami koła. Na powierzchniach okrągłych umieszczone będą 4 płaskorzeźby, wyobrażające tyłe etapy działalności Kościuszki, tak skomponowane, że w każdej z nich jest postać Kościuszki. Między temi postaciami umieszczone będą t. zw. dodatki kompozycyjne, symbolizujące daną akcję.

A więc: na jednej Waszyngton dziękuję uściskiem dłoni Kościuszcze za jego służbę w armii amerykańskiej, między nimi drzewko, na którym jest czapka frygijka — symbole wolności ludu. Na drugiej płaskorzeźbie Kościuszczo składa na Rynku Krakowskim przysięgę na ręce marszałka Sejmu Małachowskiego, odczytującego rolę przysięgi; między nimi zatknięty szczyt białej, jako symbol szczęśliwej bojowości polskiej. Na trzeciej Kościuszczo i Głowacki (Racławice) — między nimi zwycięzna armata, jako symbol bohaterstwa ludu i podniesienia go do godności wolnych obywateli. Czwarta wreszcie płaskorzeźba przedstawia Kościuszcza, podającego Uniwersał Połaniecki chłopu, który go kornie przyjmuje; między oboma postaciami różni liktorskie i waga — symbole praworządnej sprawiedliwości.

Cała ta masa ośmioboczna włączona jest do kompozycji pomnika, celem zastąpienia widoku na cztery wyłoty ulic: Piotrkowskiej, Pomorskiej, Konstantynowskiej i Nowomiejskiej — dla bliższego traktowania pomnika. Natomiast obelisk jest dominantą dla dalszego widoku perspektywicznego z wymienionych 4 ulic.

Wszystko to stoi na podstawie kwadratowej i rozległych trzech stopniach otocznych, które są sytuowane kątami do wyłotów ulic. Wskutek tego pomnik w widoku dostaje kolosalną poziomą przekątną do swego wysokiego pionu.

Całość jest pomyślana w przyszłości na tle nowych 4-rospietrowych gmachów o jednolitych fasadach, na placu, wyłożonym granitem, tak, że pomnik bezwzględnie posiadać będzie charakter monumentalny i także oprawę, a plac sam otrzyma zakrój i typ Trafalgar-Square w Londynie lub Placu Vendome w Paryżu.

Pomnik projektuje się z wielkich brył i płyt granitowych o wewnętrznej konstrukcji żelazno-betonowej. Cztery płaskorzeźby i figura Kościuszki wykonane będą z jasnego brązu, całość zaś z krajowego granitu, przypuszczalnie o zielonkawym odcieniu.

W konstrukcji pomnika wprowadzam pewną innowację techniczną, polegającą na odwodnieniu pomnika. Mianowicie, ponieważ pomnik będzie tak kolosalnych rozmiarów i narażony na działanie wpływów atmosferycznych, deszczu, śniegu i t. p., oraz zasypanie sadzą, ze względu na wielką ilość fabryk w Łodzi — przepro-

wadzą specjalną kanalizację wewnątrz pomnika, tak skonstruowaną, że dla oka będzie ona niewidoczna, jednak w całej pełni spełniać będzie swe funkcje.

Skutkiem tego patyna, ściekająca łącznie z sadzą z 4-metrowej figury Kościuszki, nie będzie spływać po obelisku i tworzyć na nim brudnych zacieków, jak również woda, ściekająca z obeliska na niższe części pomnika, będzie ujęta i odprowadzana kanałami do wnętrza pomnika, a następnie do kanałów miejskich. Wobec tego koszty konserwacji pomnika sprowadzone będą do minimum, destrukcyjna praca wody i lodu będzie prawie że wykluczona, wygląd zaś zewnętrzny i czystość pomnika osiągnie możliwe maksimum. Jest to pomysł zupełnie nowy i pierwsza tego rodzaju konstrukcja w pomnikarstwie w ogóle.

Pomnik spoczywać będzie na specjalnych fundamentach, tak obliczonych, że na 1 centymetr kwadratowy wypadnie 1 i pół kilograma obciążenia, co jest doskoła gwarancją jego wytrzymałości. Fundamenty będą przeważnie z żelaznego betonu, częściowo z muru, głębokości 1 do 1,20 metra.

Wszystkie prace i wszystkie materia-

ły projektuje się wykonać i nabyć w kraju. Co do mnie, specjalnie przeprowadzam się z Poznania do Łodzi na czas mniej więcej 2 lat, by uprzyściplnić miastu większy kontakt przy wykonywaniu szczegółów roboty pierwszego tego pomnika w Łodzi. To też zamierzam, celem zainteresowania mieszkańców postępowymi budowy, z chwilą, gdy prace będą należycie zaawansowane, wyznaczyć specjalne dni przyjęcia dla szerszej publiczności, szkół i t. p., w których będzie można oglądać prace nad pomnikiem na miejscu w mojej pracowni.

Na tem zakończyliśmy nasz wywiad z twórcą pomnika Kościuszki w Łodzi. Znaczący należy, że ostatnio na wielkim konkursie budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, na który nadesłano 68 prac z kraju i zagranicą — p. Lubelski otrzymał trzecią nagrodę i są widoki, że zostanie mu poruczone wykonanie i tego pomnika.

Obecnie p. Lubelski buduje dla miasta Poznania pomnik za poległych w wojnach polskich ułanów, który stanie w centrum miasta, na placu przy ul. Ludgardy, tuż przy kościele Franciszkańskim. (p)

## Walka z drożyzną chleba w Łodzi.

Spółdzielnia spożywców organizuje rezerwy zbożowe.

Jak już donosiliśmy, władze centralne postanowiły wszcząć akcję przeciwko drożyznie pieczywa i w tym celu utworzyć rezerwy zbożowe w większych ośrodkach przemysłowych.

Dla Łodzi wyasygnowano na ten cel 400,000 zł. Władze zaproponowały przejęcie tej akcji Magistratowi, który jednak odmówił zająć się tą sprawą, wobec czego na wniosek Magistratu akcję tę powierzono łódzkiemu oddziałowi spółdzielni spożywców, która akcję prowadzi na własną rękę od dłuższego czasu i z 18 piekarni w okręgu łódzkim sprzedaje pieczywo poniżej cen maksymalnych swym członkom.

## Kampanja lotnicza L. O. P. P. na r. 1927.

Odbyte niedawno walne zgromadzenie L. O. P. P. zatwierdziło budżet i program działalności na r. 1927 tej pożytecznej i szybko rozwijającej się instytucji. Cały budżet obliczony jest w poczesnej sumie 4,061,000 zł., z której 2,161,000 prelimitowano na zakup terenów, roboty niwelacyjne i budowę hangarów dla blisko trzydziestu lotnisk na terenie całej Polski. Nowe lotniska uzyskają wszystkie prawie województwa, które ich dotąd nie posiadały. A więc w r. b. L. O. P. P. zapoczątkuje wzgl. zakończy roboty przy budowie lotnisk w następujących punktach: w Warszawie (Okęcie), w Płocku, w Deblinie, w Zawadach, w Łucku, w Brodach, w Łodzi, w Noworodomsku, w Stanisławowie, w Katowicach, w Krakowie, w Debiczu, w Czeszynie, w Poznaniu, w Jarocinie, w Ostrowie, w Toruniu, w Starogardzie, w Pucku.

we Lwowie, w Przemyślu, w Pińsku, w Słonimie, w Wilnie, w Mołodecznie, w Białymstoku, w Brześciu nad Bugiem. Będą to, zależnie od potrzeb mniejsze lub większe lotniska, które stworzą podstawę do rozszerzenia wewnętrznej komunikacji lotniczej.

Jest to konkretny program na rok bieżący. Całkowity program L. O. P. P. obliczony na trzy lata przewiduje budowę szeregu innych pomniejszych już lotnisk o znaczeniu ściśle lokalnym. Wykonanie go uzależnione jest od dochodów Ligi, które tylko w pewnej części są ustalzone.

Jeżeli wpływ w r. b. przewyższa sumę prelimitowaną w budżecie, wówczas L. O. P. P. rozszerzy swój program w części obejmującej budowę lotnisk, jeżeli zaś okażą się mniejsze — zmuszona będzie go zredukować.

## Dodatkowe kredyty budowlane.

Łódź uzyska 2 milj. złotych.

Sekcja budowlana przy Centralnym Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego podjęła na terenie rządu energiczna akcję w sprawie uzyskania dodatkowych kredytów na wykończenie budujących się domów. Akcja ta zyskała uznanie p. wojewody Jaszczolta, który przedłożył sobie w tej sprawie memoriał przesłał z nader przychylną opinią do Warszawy. Na skutek tych starań Min. Skarbu po odbyciu specjalnych narad z przedstawicielami stowarzyszenia zgodził się na przyznanie Łodzi dodatkowych kredytów w wysokości 2 milj. zł. poza normalnym kontyngentem, która to kwota w najbliższym czasie przekazana zostanie Łodzi. Uzyskanie tych funduszy zależne jest jednak od jaknajszybszego przesłania do Warszawy odpowiednich wniosków kredytowych przez Magistrat i Komitet Rozbudowy. W celu przyspieszenia tej pacy dla Łodzi sprawy, udała się w dniu wczorajszym specjalna delegacja sekcji bu-

dowlanej Centr. Stow. do wiceprezydenta Wojewódzkiego, jako przewodniczącego Komitetu Rozbudowy oraz do ławnika Folkińskiego w zastępstwie prez. Cynarskiego. Obaj przedstawiciele Magistratu zapewnili delegację, iż w zupełności zdają sobie sprawę z potrzeb i bólaczek budowlanych Łodzi i z uznaniem witała energiczna akcja sfer zainteresowanych. Ze swej strony uczynią oni wszystko, aby wnioski kredytowe zostały jak najszybciej przesłane do Warszawy, ponieważ realizacja kredytów dodatkowych może pchnąć w Łodzi sprawę budownictwa mieszkaniowego na właściwe tory. Po uzyskaniu tych wiążących obietnic ze strony przedstawicieli Magistratu — delegacja wyjechała do Warszawy w celu podjęcia w Min. Skarbu szeregu dalszych kroków na drodze akcji budowlanej. (e)

## REJESTRACJA WÓZÓW.

W myśl art. 8 Rozporządzenia o ruchu ulicznym miasta Łodzi z dnia 23 lipca 1925 roku, Biuro Wojskowo - Policyjne Magistratu m. Łodzi wzywa tych właścicieli domów, którzy do dnia 27 grudnia r. ub. nie złożyli w swych komisariatach wykazów środków lokomocji, wozów, wózków ręcznych, powozów i t. p., znajdujących się w danych posesjach, do usku tecznienia powyższego do dnia 15 stycznia r. b.

Po formularze wykazów należy zwrócić się do swych komisariatów policyjnych, a po wypełnieniu złożyć je w tychże komisariatach.

## ZE STOW. CHRZEŚC.-NAROD. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ.—KOŁO ŁÓDZKIE.

Stow. Chrześc.-Narodowe nauczycieli szkół powszechnych informuje, że posiedzenie zarządu odbędzie się dnia 9 stycznia r. b., o godz. 11-ej w lokalu przewodni czącego.

## OPLATEK W „STRAZY NARODOWEJ”

Łódzkie Koło Straży Narodowej urządza w niedzielę, dn. 9 b. m., o godz. 3-iej po południu w lokalu własnym, przy ul. Podlesnej 4, oplatek dla swych członków.

## STRAJK U CHALUPNIKÓW TRWA.

Od sześciu tygodni trwa już strajk cze ladników u chałupników którzy wyrabiają chustki, gdyż ci ostatni chcą obniżyć płace o 30 proc.

Dotychczas robotnicy ci otrzymują za siłki dla bezrobotnych, lecz teraz wobec se zonu jest nadzieja, że pracodawcy odstąpią od swych żądań i strajk zostanie zlikwidowany. (b)

## ZAPOMOGI W STYCZNIU.

W dniu dzisiejszym lub w poniedziałek nadejda kredyty na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych na m. styczeń. W związku z tem, zawiadamia P. U. P. P. (oddział dla pracowników umysłowych, iż ci bezrobotni, którzy nie dopełnili formalności przeniechania swych legitymacji na rok 1927 przy bieżącej wypłacie zostaną pominięci, gdyż wypłaty te odbywać się będą według nowej numeracji. Bezrobotni, którzy nie mają no wych numerów, winni się zgłosić w ponie dziełek 10 b. m. do biura urzędu przy ul. Al. Kościuszki. (e)

## ZE SZKOŁY TAŃCA ST. ZABORSKIEGO.

Chcąc dać możność wielu osobom, wy bierającym się na wieczory taneczne, powtórzenia lub skorygowania obowiązu jących obecnie tańców, szkoła tańca St. Za borskiego (Narutowicza 31) wprowadza niedzielne popołudniowe lekcje praktycz ne.

Aby uprzystępnic korzystanie z nich szerszym kołom inteligencji, ustanawia specjalnie dla sfer urzędniczych i nauczy cielskich zniżkę 50 proc. od cen normalnych.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następu jące apteki:

F. Wójcickiego przy ul. Napiórkowskie go 27, W. Danieleckiego, ul. Piotrkowska 127, P. Ilnickiego, ul. Wólczańska 37, S. Leinwebera, Plac Wolności 2 oraz J. Kahana, ul. Aleksandrowska 80.

## KTO OKRADAŁ REMIZĘ TRAMWAJOWĄ?

W remizie tramwajowej Łódzkiej Elektrycznych Kolei Dojazdowych w Brucie przy Szosie Konstantynowskiej ginęły stale stare podkłady tramwajowe, wobec czego zawiadomiona policja zaczęła obserwować remizę, w następstwie czego zrobiono rewizję u niejakiego Kurzawy, gdzie znaleziono cały szereg podkładów. Wobec powyższego policja wyżej wspomnianego pociągnęła do odpowiedzialności. (u)

## ZAOPATRZENIE ŁÓDZI W WEGIEL.

Urząd wojewódzki przesłał do Min. Komunikacji specjalny wykaz w sprawie kolejności naładunków węgla dla potrzeb przemysłu i ludności na styczeń. Kopalnie ładować będą węgla w styczniu na potrzeby województwa łódzkiego, tak, iż kolejno otrzymywać go będzie wojsko, gazownia i elektrownia łódzka, Magistrat zakłady przemysłowe, a wreszcie wszelkie stowarzyszenia i instytucje. Węgla przychodzić będzie w ilościach wystarczających i o żadnym głodzie węglowym nie może być mowy. (e)

## ZA LAT PIĘCDZIESIĄT...

# Pomyślność i szczęście ludzi w przyszłości Jasne horyzonty dla nowych pokoleń ale... nie dla nas.

Nie może być wątpliwości, że lotnictwo za pięćdziesiąt lat poczyni dalsze postępy i użycie aeroplanów rozpowszechni się ogromnie.

Czy wynika z tego, że dzisiejsze koleje znikną? Z równą pewnością można odpo wiedzieć, że nie.

Transport towarów powietrzem wyma ga kilkadziesiąt razy większej pracy, niż ładem lub wodą, będzie więc mimo wszel kich możliwych ulepszeń zawsze bardzo kosztowny. Żaden wynalazek nie sprawi tego, żeby zniknęła siła ciężenia.

Koleje, naturalnie, zmienia swój wygląd i jeżeli nie wszystkie, to w każdym razie olbrzymia większość linii będzie z pewno ścía zelektryfikowana.

Elektryfikacja kolei byłaby już wogóle posunięta znacznie więcej, gdyby nie opór sztabów generalnych, które obawiają się trudności podczas wojny, gdyż zarzucenie np. centrali bombami z aeroplanów może unieruchomić odrazu całą linię.

W ostatnich czasach opór ten słabnie jednak i elektryfikacja kolei posuwa się rażno, zarówno w Szwajcarii, jak w Niem czech i Francji.

Dziś już pociągi, poruszane elektrycz nością, osiągają szybkość 130 klm. na go dzinę.

Można być pewnym, że szybkość ta zostanie jeszcze powiększona i że tak prze kształcone koleje będą za pięćdziesiąt lat obsługiwać nie tylko ruch towarowy, ale i gros ruchu osobowego.

Co do przekształcenia się aeroplanu na prywatny środek lokomocji na wzór dzisiejszego samochodu to musi być najpierw co się już robi, zbudowany taki aparat, któryby pewnie i łatwo umógł się wprost w górę na każdym miejscu. Wtedy tylko bowiem stanie się zbędne lotnisko i każdy będzie mógł odlatywać czy wracać aero planem wprost do domu.

Co do innych środków komunikacji i porozumiewania się ludzi między sobą, to te niewątpliwie doznają dalszego ulepsze nia i rozszerzenia.

Telefon bezdrutowy stanie się z pewno ścía takim środkiem porozumienia, a już dziś śmiało można prorokować, że następ ne pokolenie będzie nie tylko słyszeć głos partnera, lecz jednocześnie i widzieć tego, z kim rozmawia.

Rozwój środków komunikacji wszelkie go rodzaju jest tą stroną życia, która naj bardziej odróżnia nasze czasy od ubiegłych.

Ponadto na przyszłość należy przewidy wać dwie zmiany w ogólnym trybie życia ludzkiego.

Przedewszystkiem za lat pięćdziesiąt stanie ludziami przed oczywina już wyczerpywanie się zapasów węgla.

Wynikiem z tego nie tylko ostrożniejsze i racjonalniejsze używanie tego paliwa, lecz również zwrócenie się do innych źró deł energii, a więc przedewszystkiem w wydajniejszy niż dotychczas sposób siły wodnej, ciepła promieni słonecznych i t. p.

We wszystkich krajach powstana o gromne centrale elektryczne, poruszane czy to siłą wodną, czy też zużywające we giel bezpośrednio przy kopalniach i rozsy łające energię mechaniczną, ciepło i świa tło na wszystkie strony.

Elektryczność niewątpliwie zajmie do minniacie i jedyne stanowisko jako środek ogrzewający mieszkanie, poruszający war sztaty, gotujący potrawy w kuchni i t. p.

Nie jest zbyt prawdopodobne, aby lec ba mieszkańców Europy za lat pięćdzie siąt bardzo się w stosunku do dzisiejszej podwyższyła. Przyrost ludności prawie we wszystkich krajach europejskich małe je i w większości z nich nastąpi prawdo podobnie w niedługim czasie pewien stan równowagi ruchu ludzkości.

Ponieważ zaś zwiększenie wydajności gleby jest bardzo prawdopodobne, jeżeli nie pewne, to wynika z tego, iż warunki życia przyszłych pokoleń powinny być po myślniejsze niż dziś.

Spodziewać się należy, że nauka potra fi zwałczyć ostatecznie takie plagi, jak np. gruźlica i raka.

Nasi następcy będą pewno zdrowsi, mo że lepiej odżywiani, lepiej pomieszczeni, będą mieli więcej ułatwień w pracy i bar dziej urozmaicone zabawy i rozrywki.

Czy będą szczęśliwsi?

Otóż są badacze, którzy twierdzą, że owo optymistyczne usposobienie da się w człowieku wytworzyć i wyhodować przez specjalną pielęgnację pewnych osob ników nerwowych.

Może być więc, że za lat pięćdziesiąt wszyscy będziemy się czuli szczęśliwi. O by dzieci nasze dożyły tych czasów, bo my — to już chyba nie...  
—+X+—

## Pożyczka zagraniczna dla przemysłu włókienniczego.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów zawiadomił związki przemysłu włókienniczego, jako swych członków, o otrzymaniu za graniczej oferty na pożyczkę. Pożyczka ta udzielona była w wysokości 20 proc. wartości nieruchomości fabrycznych, posiadanych przez członków związków. O-

procentowanie wyniosłoby 8 proc., a pożyczka ta miałaby być zabezpieczona hy potecznie na nieruchomościach fabryk o raz ponadto przez gwarancje Banku Gos podarstwa Krajowego. Pożyczka ta ustalona jest jednak, jako krótkoterminowa i to stanowi jedną z głównych przeszkód do jej realizacji. (e)

## Robotnik w kotle z wrzącą wodą.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W dniu wczorajszym robotnicy fabryki Kronenberga, mieszczacej się przy ulicy Lipowej 58, byli świadkami wstrzasają cego grozą wypadku. Z koła rozpedowego spadł w pewnej chwili pas transmisyjny. Znajdujący się podówczas w pobliżu robotnik 42-letni Bolesław Michałowicz, za mieszkały przy ul. Nowo-Zarzewskiej 49, wszedł na wierzch kotła, pełnego wrzątku usiłując naciągnąć pas.

Nie dokonał jednakże tego i w pewnej chwili, straciwszy równowagę, wpadł do kotła.

W jednej chwili na sali rozległy się przeraźliwe okrzyki nieszczęśliwego robotnika i świadków wypadku. Rzucono się z pomocą Michałowiczowi i no chwili wy dobyto go straszliwie poparzonego.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego Kasy Chorych, po nałożeniu opatrunków, odwiózł Michałowicza do szpitala w stanie cięż kim.

## Podwójne samobójstwo starca.

## Przez harakiri i powieszenie zakończył życie.

W dniu wczorajszym jeden z lokato rów domu przy ulicy Gdańskiej 70 doko nał straszliwego odkrycia. Będąc w pewnej ubikacji domu, zauważył zwłoki wisiel ca, zwisające z belki. Przerażony tym wi dokiem, wybiegł alarmując sąsiadów. Ci zachowując ostrożność weszli do ubikacji i w wiszącym mężczyźnie poznali sasia da swego 67-letniego Jana Zyberty, ogólnie szanowanego starca, zamieszkałego przy dzieciach. Zyberty już nie żył.

Staruszek rozpruł sobie brzuch no żem, później zaś powiesił się na pasku. Po wiadomości o tem podwójnym samobój stwie policja, poleciała zdjąć opływające krwią zwłoki, poczem zabezpieczono je na miejscu do czasu zejścia władz sądowo lekarskich.

Przyczynę rozpaczliwego kroku tego 67-letniego starca dotąd nie ustalono.

## Tajemnica wykopanego grobu.

## Podejrzana robota pod osłoną nocy.

W bieżącym tygodniu powracał o pół nocy przez wieś Nowe-Skoszewy gminy Niesułków, pow. brzezińskiego, mieszkańiec tejże wsi, Stanisław Kabat, który zauważył na polu, należącym do Gottliba Zysa jakiegoś trzy tajemnicze osoby, które zajęte były kopaniem dołu.

Zadziwiła go bardzo ta robota nocna, przypuszczając, iż jest to coś podejrzanego, jeśli taką robotę pilną wykonuje się o godzinie 12 w nocy, udał się więc do pobliskich domów po sąsiadów.

Osobnicy, zatrudnieni kopaniem dołu, na odgłos zbliżających się ludzi, skryli się do ogrodu Zysa, zaś Stanisław Kabat wraz ze swymi sąsiadami ukrył się w pobliskich zabudowaniach, czekając czy wspomniani przystąpią z powrotem do rozpoczętej pracy.

Po jakimś czasie znów trzech męż czyzn z łopatami przystąpiło do pracy, przypuszczając, że w pobliżności nich nikogo już niema, tymczasem z zabudowań wyruszyli ukryci włóścianie, krzycząc za uciekającymi, by stanęli, gdyż w przeciwnym razie będą strzelać. Osobnicy owi stanęli, z pośród których odezwał się sam właściciel terenu, gdzie był kopany dół: „sąsiedzi, dajcie spokój, to ja — Zys, nie poznaliście mnie!”

Na zapytanie włóścian, dlaczego kopia dół, nie nie odpowiedzieli, zaś pozostali dwaj osobnicy, którzy razem kopali z Zysem, byli podobno z Zakowic z pod Kolu szek, i na zapytanie: co tu robicie? — od powiedzieli, iż zostali najęci do tej pracy przez Zysa, poczem przez pola udali się w stronę Brzezina.

Po zbadaniu dołu okazało się, iż był kopany w formie grobu dla dorosłego człowieka.

Na drugi dzień o powyższem został po wiadomiony sołtys wspomnianej wsi, któ ry wraz z innymi włóścianami pilnuje

wspomnianego dołu, i obserwują Zysa i wszelkie jego kroki poza domem.

Przypuszczamy, iż sprawą powyższą winny zająć się odnośne władze, by dojść na co kopany był wspomniany dół przez Zysa, do którego najął jakichś osobników, którzy swych nazwisk nie wyjawili.

Również winien być pociągnięty do odpowiedzialności sołtys wsi, dla czego całą sprawę wziął tylko w swoje ręce, nie powiadamiając posterunku policji. (u)

## ZJAZD RADY NACZELNEJ CHRZ. DEMOKRACJI.

W dniach 9 i 10 stycznia 1927 r. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę, dnia 9 b. m. Msza św., która zostanie odprawio na w kościele Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki nr. 3 o godz. 9 min. 45.

Poczem o godz. 11 przed południem w Sejmie rozpoczna się obrady z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie protokołu. 2. Sprawy orga nizacyjne: a) sprawozdanie sekretarza generalnego, b) sprawozdanie skarbnika zarządu głównego, c) dyskusja. 3. Sytuacja polityczna: a) referat prezesa klubu o sytuacji polityczno-parlamentarnej, b) referat o sytuacji gospodarczej, c) referat w sprawie zmian ordynacji wyborczej, d) dyskusja.

4) Wolne wnioski.

Idealna PASTA do zębów  
**KREM** perłowy  
IHNATOWICZA, Lwów.

## Jubileusz literacki.

25 lat pracy literackiej święci wybitny poeta i nowelista chorwacki Rudolfo Franjin Magjer. znany i polskiemu piśmiennictwu. Pochodzi on ze Slawonii. Przez matkę spokrewniony jest z rodem Strossmayerów, z którego pochodził słynny biskup i patriota jugosłowiański Dr. Josip Juraj Strossmayer. Dzisiaj zajmuje stanowisko inspektora szkolnego w Osijeku.

Wielką kulturalną zasługą jego było zorganizowanie literatów i artystów malarzy i rzeźbiarzy w Klubie, jednoczącym wyznawców piękna z całej prowincji. „Klub hrwatskich književnika i umjetnika u Osijeku” powierzył mu stanowisko sekretarza a ostatnio godność prezesa w stowarzyszeniu. Jest pisarzem regionalnym szczególnie w obrazkach „Zapisci sa sela”, charakteryzujących życie wsi slawońskiej. Przetłumaczone też zostały wnet po ukazaniu się na języki: czeski, niemiecki, polski i włoski. W polskim przekładzie mają tytuł: „Z wiejskiej zagrody”.

W poezji lirycznej zdobył sobie imię jako twórcą zbiorów: „Poriv” i „Pjesme” oraz „Novi zvuci”. Redaguje bibliotekę i miesięcznik klubu, staraniem jego wychodził literacki Almanach klubu, urzędowane były wystawy malarstwa i rzeźby slawońskiej, wreszcie on zorganizował zjazdy literackie slawońskie - chorwackie. Spopularyzował też kwiaty poezji i opowieści chorwackiej w wielkiej antologii „U pjesmi i pričji”.

Na jubileuszowe święto literackie wydała zagrzebska firma księgarska St. Kugli ozdobne album jego pieśni i opowiadań p. t. „I zabrane pjesme i novele R. F. Magjera” z wstępem monograficznym i ozdobami ilustracyjnymi.

Jugosłowiańskiemu pisarzowi życzymy wielu jeszcze dzieł, podnoszących sławę i chwałę Slawonii w zjednoczonej Jugosławii. Zivio. Mg.

## ZE ZWIĄZKU POL. NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniu 9 stycznia r. b., o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu Związku P. N. S. P., przy ul. Andrzeja 4, zjazd pełnej komisji wojewódzkiej Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. i przewodniczących oddziałów powiatowych z terenu województwa łódzkiego.

## Obsadzenie stanowisk kierowników szkół powszechnych.

### Uchwały Rady Szkolnej m. Łodzi.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Szkolnej m. Łodzi, które odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego, załatwiono ostatecznie sprawę ustalenia p. o. kierowników szkół powszechnych na stanowiskach kierowników szkół. Dodatkowo wydano opinie przychylną w sprawach: p.p. Jadwigi Zawadzkiej na stanowisko kierowniczkę szkoły powszechnej nr. 18, Marty Brzezińskiej — szkoły nr. 31, Ksawerego Szczepańskiego — szkoły nr. 55, Leopolda Stankiewicza — szkoły nr. 70, Hersza Lewkowicza — szkoły nr. 12, oraz Gustawy Mośkiewiczówny — szkoły nr. 143. Ponadto wydano powtórnie opinie przychylną w sprawie ustalenia p. Stanisława Sułkowskiego na stanowisku kierownika szkoły powszechnej nr. 128.

W związku ze sprawą układania budżetów szkolnych została wyjaśniona przez

inspektora szkolnego sprawa inwentarzy szkolnych. Według tego wyjaśnienia — wszelki inwentarz szkoły ruchomy lub nieruchomy, ofiarowany lub zakupiony przez kogokolwiek dla szkół powszechnych na terenie b. Kongresówki, stanowi własność miasta, względnie gminy. Prawo użytkowania inwentarza należy do szkół.

Po zatwierdzeniu składu nowowybranych opiek szkolnych, postanowiono wyrazić uznanie za owocną działalność następującym opiekom szkolnym: głównemu opiekunowi p. J. Ruszczakowi, oraz członkowi opieki szkoły nr. 25, p.p. Mikołajczykowi i Stefankiewiczowej za urządzenie choinki i obdarowanie 510 dzieci, jak również opiece szkoły nr. 90 za zebrań 6000 zł. na remont lokalu szkolnego.

## Złapał kozak tatarzyna...

### Burzliwe posiedzenie zarządu Kasy Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy Chorych poruszono sprawę ubezpieczenia zespołu orkiestralnego w Helenowie. W czasie obrad doszło do awantury i zerwania posiedzenia.

Latem r. ub. związek muzyków zawarł umowę z zarządem Helenowa i orkiestra związkowa grała tam przez dłuższy czas.

Gdy następnie Kasa Chorych usiłowała ściągnąć składki ubezpieczeniowe, zarząd Helenowa wyjaśnił, że zawarł umowę w osobie jego przedstawiciela, wobec czego zarząd parku nie ma zamiaru płacić składek.

Związek odpowiedział, że grający wynagradzani byli przez zarząd parku. Zarząd więc ma obowiązek płacenia składek.

W rezultacie zarząd Kasy Chorych przesłał sprawę do rozstrzygnięcia sądu.

Wi, lecz sąd uznał się za niekompetentnego wobec czego zwrócono się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, ale i ten sprawy nie wyjaśnił.

Ponieważ związek muzyków w rezultacie rozpadł się, musiano egzekwować należność w sumie zł. 1000 od zarządu parku Helenów, lecz narazie zaniechano jego kroku, ponieważ Kasa Chorych mogłaby się narazić na proces i konieczność zwrotu wyegzekwowanej sumy.

Na tem tle wynikła burzliwa dyskusja na posiedzeniu zarządu Kasy Chorych, w czasie której przemysłowcy opuścili posiedzenie, a NPR złożyło odpowiednie oświadczenie i posiedzenie przerwano.

W dniu dzisiejszym zarząd Kasy Chorych będzie w dalszym ciągu zastanawiał się nad tą sprawą. (b)

## Niewspółmierny wzrost zasiłków wypłacanych przez Kasę Chorych.

### Obrady Komisji Lecznictwa.

W tych dniach odbyła się wspólna konferencja członków komisji lecznictwa i finansowo-gospodarczej z lekarzami-re-

ferentami i kierownikami lecznic Kasy Chorych m. Łodzi.

Przedmiotem obrad była nader ważna

sprawa, mianowicie niewspółmierny wzrost wypłacanych przez Kasę Chorych zasiłków pieniężnych w stosunku do dochodów.

Jeśli w m-cu kwietniu same wypłacone przez Kasę Chorych ubezpieczonym, zasiłki pieniężne wyniosły od 40—50 tys. złotych tygodniowo, w m-cu sierpniu 50—60 tys. tygodniowo, to w pierwszych tygodniach grudnia ub. roku wynosiły one już po 108—110 tys. zł., czyli wzrosły o 100%.

Objaw ten nie byłby zatrważającym, a raczej mówiliby o znacznym rozwoju Kasy Chorych, gdyby nie to, iż w tym samym okresie wpływy Kasy wzrosły zaledwie około 25%.

Zebrań zastanawiali się nad przyczynami owego niewspółmiernego wzrostu i środkami zaradczymi.

Okres zimowy — to okres zwiększonego bezrobocia w całej Polsce, a w szczególności w okręgu łódzkim. Prace sezonowe ustały, a wskutek tego liczba bezrobotnych wzrosła. Pracownicy ci, według art. 36 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, z trąta zarobku, automatycznie przestają wpłacać składki na rzecz Kasy Chorych, chociaż mają prawo do całkowitych świadczeń Kasy, a w tem i do pobierania zasiłku pieniężnego, wynoszącego 60% ich zarobku.

Wielu bezrobotnych stara się uzyskać kwalifikacje lekarskie o niezdolności do pracy, jedynie by otrzymać zasiłek pieniężny.

W celu zmniejszenia liczby pseudoniezdolnych do pracy lekarze-referenci będą przeprowadzali indywidualną kontrolę w lecznicach Kasy Chorych oraz w mieszkanich ubezpieczonych i symulantów zarząd Kasy Chorych pociągnie do odpowiedzialności sądowej.

Pozatem w ostatnich miesiącach daje się zauważyć zwiększenie chorobowości wskutek panującej epidemii, co również jest jedną z przyczyn, wpływających na wzrost sum zasiłku chorobowego.

## ZE SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Zapowiedziana na poniedziałek, 10-go stycznia r. b. konferencja kierowników i nauczycieli szkół zawodowych, odbędzie się w sali Rady Miejskiej w środę, 12-go stycznia o godz. 6-ej wieczorem.

Wobec tego w poniedziałek, 10-go stycznia, lekcje w szkołach zawodowych odbędą się normalnie.

GEORGE MEREDITH.

(42)

## Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Wahając się między uczuciem zadowolenia z towarzystwa, oraz melancholji, którą budziło w jego mózgu przypomnienie wieku i niedźnego wyglądu kapelusza — pan Jack Raikes na czas pewien zwątpił w swoje szczęście. Ale, ponieważ pragnienie szczęścia było w nim wielkie dzięki instynktowi, towarzyszącemu zawsze genjuszowi w jego dążeniach, po stanął zwalczyc wątpliwości, udając zupełnie szczęśliwego człowieka. Aby to zrobić, musiał mieć słuchaczy: Evan nie wystarczał, a prztem nie był w stanie go zrozumieć; nie odpowiedział na serdeczne zapewnienie Jacka o przyjaźni „bez względu na wszystko”, co Jack powiedział przed wejściem na boisko. Zar i blask lały się teraz z nieba, po delikatnym błękitcie, którego ociepiałe żęgłowała gromada chmurek. Nick Firm rzeczywiście godzinę był podziwu! — Zastąpił, aby Bogowie oparli się na tych wyłożonych poduszkach, pochylili się, chcą mu się przyrzec. Tem niemniej panie zaczynały się dopytywać, kiedy Nick Firm ustąpi. Jedyne mali chłopcy zachowali entuzjazm dla Nicka. Jak zwykle, mężczyźni zajęli stanowisko pośrednie. Pozostała im przyjemność krytyki, która, oparta na sędzi, trwa długo i nie przynosi w końcu rozczarowania. Obecność pań na boisku była jeszcze jednym wspaniałym momentem szlachetnego poświęcenia się tej płci jedynie dla dogodzenia naszej zabawie, oraz subtelnego odczucia roli, jaką odegrały. Pan Raikes z początku niemal się ich bał. Ponieważ jednak plany zawodzily go rzadko, począł czuć się człowiekiem szczęśliwym, którego uosabiał; gdzie były panie, tam się zjawiał, rozprawiając o czasach, kiedy nieposzlakowanie piasto-

wał kij krykietowy, oraz o sławie, zapisaną w rocznikach Krykietu, a prze cjętej z nienacka przez niezrozumiałe oszczerstwo. Szalony chłopak nie wiedział, że panie ani trochę nie obchodziła sława krykietera. Wesołość opuściła go równie szybko, jak się w nim zbudziła. Zamiast upominać Evana za jego ruchliwość, to on ciągnął go z miejsca na miejsce. Cicho i nerwowo powiedział: „śle-dza nas!”

Rzeczywiście, człowiek jakiś zaczął się w pobliżu i chodził za nimi z badawczym spojrzeniem. Raikes wymknął się przyjacielowi, mówiąc: — Nie miej mi tego za złe. Urodziny starego amfityryona sięgają aż do tego południka, rozumiesz mnie. Stół jego zaprasza... Będzie rad porozmawiać ze mną. Co z tego wynika? Poszukam go!

Evan wahał się dalej, uwolniony przez własnowolne wycofanie się uprzykrzonego i komicznego przyjaciela, którego nie chciał opuścić, ale z którym nie mógł się pogodzić.

Długotrwałe powodzenie jest o wiele przyjemniejsze, gdy się na nie spogląda z pewnej odległości czasu; Nick Firm zaczął cierpieć z powodu monotonii swego szczęścia. Fallowfield nie mogło sobie z nim poradzić. Nie blokował już. Podbiegał do każdej piłki, daleko odrzucał każdą rzucaną piłkę. W tym powrocie Nicka do dawnych praktyk widzieli krytycy zapowiedź jego bliskiego wyczerpania. Panie skarżyły się na gorąco i zmęczenie. Mali chłopcy dyszący ciężko jak wartkie potoki podniecenia, rozgłosili pogłoskę, którą następnie podtrzymywali, że Nick, stojąc poprzedniego dnia w swojej bramce, przysiągł, że nie złoży kija, zanim nie zrobi stu punktów. A więc wciąż mieli coś, co wzruszeniem napawało ich dziecięnie pierś. Dziesiątki stopniowo notowane przez Nicka, oraz przepowiednie i rozmyślenia nad możliwością osiągnięcia setki, były gwałtownie omawiane na boisku, budząc grymas na wszystkich twarzach.

Evan spostrzegł, że jakiś człowiek za nim idzie. Człowiek ten nie wyglądał na

groźnego agenta. Oblicze miał ogorzone i szczerze, ubrany był w odświętny strój wieśniaka. Gdy Evan spotykał jego oczy, wyrażały one zmieszanie. Evan czuł, że jest badany od stóp do głowy, ale przez człowieka nie przyzwyczajonego do tej roli, i nie mogącego się zdobyć na decyzję, co powinien konsekwentnie zrobić, gdy ma pewne wątpliwości, aczkolwiek podejrzenia w mózgu jego zamieniły się niemal w pewność.

Wreszcie nieco znudzony tem, że nieznajomy chodzi jego śladem, gdziekolwiek się ruszy, Evan odwrócił się i zapytał, czego sobie życzy?

— Czy jest pan Esquire Evan Harrington? — przeciągle spytał nieznajomy śniewnym wiejskim akcentem pytania.

— Tak brzmi moje nazwisko.

— Aj! — odrzekł nieznajomy — miał to być ktoś, co wygląda, jak lord i ma niskiego przyjaciela w starym obdarty kapeluszu. Widziałem, jak pan wychodził dzisiaj z rana z pod „Zielonego smoka” i jestem pewien, że niema tu pomyłki, ale lubię, jak coś jest murowane. Był pan w Portugalji, sir?

— Tak — odpowiedział Evan. — Byłem w Portugalji.

— Jak się nazywa stolica Portugalji, sir? — nieznajomy miał minę niezmiernie przebiegłą, a skinięciem głowy wyrażając potwierdzenie, rozbawionej odpowiedzi Evana, dodał:

— Czy tam się pan urodził, sir? Pan mi wybacz moją śmiałość, ale robię, co mi kazano.

Evan powiedział, że się tam nie urodził!

— Nie, nie urodził się pan tam. To dobrze. A teraz, sir, czy nie urodził się pan przypadkiem w granicach zapachu słonej wody?

— Owszem — powiedział Evan — urodziłem się nad morzem.

— Niewiele dalej niż 50 mil od Fallowfield, sir?

— Nieco bliżej.

— Doskonale. A więc, czy będzie pan grzeczny wyświadczyć mi łaskę — zwrócił do Evana słowo wraz z wręczonym

przedmiotem — przyjmując ten list; to już pana pożegnaj, bo jużem na dziś skończył robotę.

Mówiąc to, pozostawił Evana z listem w ręku. Evan odebrał go z ciekawością. Adres opiewał: „Evan Harrington, Esquire, E-Lympot”.

Dźwięk znajomego głosu sparaliżował mu palce: jasny, dźwięczny głos młodej amazonki, której towarzyszyła dziewczyna na kucu; pocałowały do karety otoczonej przez squire Uplofta, sir George Lowtona, Hamiltona Jocelyn oraz paru innych jeźdźców.

— Nareszcie jestem! Beckley wciąż górą! Jak się pani ma, lady Roseley? Jak się pan ma, sir George? Witam wszystkich! do pańskich usług, Squire! Pobijemy was! Harry mówi, że niedługo będziemy mieli o sto punktów więcej! Niech pan sobie wyobrazi, co ci chłopcy wyprawiają! Wczoraj nocowali w Fallowfield! Żałuję, że się pan ze mną nie założył, Squire!

— Jeszcze nie zapóźno, panienko — powiedział Squire, zatrzymując jej dłoń.

— O, teraz? to byłoby nieładnie! Nie chcę być całowaną na boisku, squire, jeśli łaska! Dorota zrobi to natychmiast! Dorciu! chodź! pozwól się pocałować squire'owi!

Była to Roza, ożywiona i wesoła. Roza była ową uroczą, młodą Amazonką, pieszczącą kark ognistego siwego konia. Serce Evana wyrwało się ku niej, ale nogi jego pozostały nieruchome.

Squire ujął w ramiona młodszą towarzyszkę Rozy i słożył głosiw pocałunek na obu jej policzkach, poczem posadził ją z powrotem w siodle, ona zaś zwróciła się do pań, odpowiadając na jakieś pytania. Miała takie same bystre oczy, jak Roza, ruchliwe wyzywające usta, czerwone i gotowe do mówienia. Kędzior kasztanowych włosów spadały jej na plecy, gdyż jako dziecko, miała prawo do tego przywileju. Mówić, co przyjdzie na myśl, zarówno jak nosić włosy, tak, jak rosna, było specjalnym przywilejem tej młodej osobki — na siodle i wszędzie!

(d. c. n.)

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 8 stycznia, Warszawa 400 i 1015 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteoro logiczny, 16,45 Odczyt p. t. „Obóz harcerski” wygłosi p. Stanisław Siedlaczek, 17,15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Zofia Zeylandówna (śpiew) i p. Bazyl Jakowienko (trąbka), 18,40 Rozmaitości — wygłosi p. Władysław Walter, 19 — 19,25 Odczyt p. t. „Andrzej Strug, wygłosi red. Zdzisław Debicki, 19,30—19,45 Komunikat rolniczy, 19,45 Pogawędka z działu „Radiotechnika” — wygłosi prof. dr. Marjan Stepowski, 20,10 odczyt p. t. „Ochrona przyrody” wygłosi prof. uniwers. Jagiellońskiego Władysław Szafer, 20,30 Koncert wieczorny, Muzyka taneczna, Piosenki aktualne, 22 — 22,30 — Sygnał czasu, Komunikaty prasowe, 22,30 Muzyka taneczna, Re transmisyja z cukrowni „Wielka Ziemiańska”.

### Radjostacje zagraniczne.

Berlin 483,9 m. — 16,30 Koncert muzyki lekkiej, 20,30 Wieczór najnowszej muzyki kabaretowej, 22,30 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379,7 m. — 16 Koncert muzyki lekkiej, 20 Wieczór muzyki kameralnej w programie: Debussy — sonata na wiolonczelę i fortepian, Franck — kwartet smyczkowy C-dur, 21,30 Wieczór kabarelowy.

Mediolan, 315,8 m. — 16,35 Transmisja koncertu z restauracji Savinięgo, 20,45 — Fragmenty z op. „Cyganeria” Puccinięgo, 22,45 Transmisja jazz-bandu z restauracji „Toscana”.

Neapol, 333,3 m. — 17,40 Koncert popołudniowy, 21,05 Wieczór pieśni neapolitańskich.

## Radjosluchacze!

Pamiętajcie, że najlepszy odbiór zapewniają lampki katodowe Philips Miniwatt. — Dowodzi tego fakt, że z zagranicznych lamp katodowych jedynie lampki Philips Miniwatt otrzymały Najwyższy Dyplom Uznania na Pierwszej Ogólnokrajowej Wystawie Radjowej w Warszawie.

Żadajcie prospektów Philipsa od Waszego dostawcy lamp radjowych. W prospektach Philipsa znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednią lampkę dla Waszego aparatu.

### ZE ZWIĄZKU OGRODNIKÓW.

Zarząd Centr. Związku Ogrodników Polskich, Oddział w Łodzi, za naszym pośrednictwem zawiadnia swych członków, że w dniu 9 stycznia r. b. o godzinie 3 po poł. odbędzie się zebranie roczne, sprawozdawczo-wyborcze.

Zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 5-ej po południu.

### AURA W STYCZNIU.

Bieżący miesiąc ma być według przepowiedni meteorologów — bardzo pomyślny dla sportów zimowych, to znaczy mroźny i obfitujący w śniegi. Do dnia 12 stycznia będą opady śnieżne, zamglenia atmosfery, potem sucho i mroźno.

17 stycznia śnieg lub deszcz, temperatura stosunkowo łagodna, częściowo odwilż, 22 zmiennie i zimno, 27 chmurnie i wielka ilość opadów, ostatnie dni stycznia odznaczają się atmosferą spokojną i najwyżej jakimiś lekkimi opadami. (o)

### KURSY DLA DROBNYCH ROLNIKÓW.

Wzorem lat ubiegłych komisja rolnicza sejmiku łódzkiego organizuje w szkole rolniczej w Czarnocinie 5-dniowe kursy rolnicze dla drobnych rolników.

Kursy rozpoczynają się w dniu dzisiejszym i trwać będą do dnia 12 b. m. włącznie. Wykład prowadzić będą prelegenci z Warszawy i Łodzi.

Słuchacze kursu otrzymają bezpłatnie noclegi i utrzymanie. Kandydaci winni z sobą zabrać przybory do jedzenia i bieliznę pościelową.

Przedmiotem wykładów będą hodowla koni, frzody chlewnej i bydła, w szczególności krów mlecznych, rachunkowość w drobnym gospodarstwie, drenowanie, sadownictwo oraz doraźna pomoc weterynaryjna. (u)

## Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich przedstawiały się następująco:

**Nabiał:** masło oselkowe 5.00 — 5.30 do 6 złotych, masło śmietankowe 7.00 — 7.50 do 8 złotych z a kilogram; jajka 3.00—3.50 za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 3.70 do 4 złotych 20 groszy za mendel; jajka skrzynkowe sprzedawano po 2.70 — 2.90 do 3 złotych za mendel; za litr śmietany słodkiej żądano 2.00 — 2.40 zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.50 do 3 złotych; za litr mleka słodkiego płacono od 45 do 55 groszy.

**Drób:** kura 5.00 — 5.50 — 6.00 do 7 złotych; kaczką 5.50 — 6.00 do 7 złotych; geś 9.00—10.00 do 14 złotych; indyk 13.00 — 15.00 do 18 złotych.

**Ziemniaki:** kilogram ziemniaków od 12 do 15 groszy, za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 13 do 15 złotych; za kilogram marchwi płacono 15 do 20 groszy; kilogram buraków ćwikłowych od 20 do 25 groszy; ćwikarka marchwi 2 złote; ćwikarka buraków ćwikłowych od 2 do 3 złotych; kalafiora od 80 groszy do 1 złotego 20 groszy za sztukę; kilogram cebuli zwykłej od 55 do 60 groszy; kilogram cebuli cukrowej od 80 groszy do 1 złotego; główka kapustu włoskiej od 30 do 80 groszy; pecek włoszczyzny 10 gr.

**Owoce:** (cena za jeden kilogram) gruski 1.20 — 1.50 do 2 złotych 80 groszy; jabłka 90 — 1.20 — 1.40 do 2 złotych 50 groszy. Owoce na pięt: gruski 12.00 — 15.00 do 20 złotych; jabłka na kompot 9.00 — 11.00 złotych; jabłka do jedzenia od 12 do 20 złotych.

Ruch na rynkach mały.

### DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁÓDZI.

Wyszedł z druku nr. 1 (377) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: Poświęcenie nowego gmachu szkolnego, protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 2 grudnia r. ub. (c. d.), sprawozdanie z działalności Wydziału Podatkowego, okólnik w sprawie bibliotek wydziałowych, ruch służbowy pracowników miejskich, kronikę miejską oraz przesład samorządowy (z życia miast polskich).

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro, pokój nr. 33, tel. — 28 — 00.

### REDUTA KARNAWALOWA.

Dnia 15 stycznia r. b. Związek Legionistów Polskich w Łodzi urządza Redutę Karnawalową w salach Handlowców Polskich, Piotrkowska 108. Początek o godz. 10 wiecz. Zabawa zapowiada się wyśmienicie, czego dowodem jest wielkie zainteresowanie wśród sympatyków. Od kilku dni wre intensywna praca nad dekoracją sali. Bufet tani i obfity. Okazja wytańczenia się nadzwyczajna, gdyż aż 2 orkiestry przegrywać będą na zmianę. Uprzejmi go sponsorze dbać będą, by panie bez przerwy mile się bawiły.

Protoktorat łaskawie objeli pp.: wojewoda Jaszczół, gen. Ledóchowski, gen. Małachowski, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna.

Obowiązki Gospodyni i Gospodarzy honorowych byli łaskawie przyjąć pp.: M. Cy narscy, mjr. Cieślak, kpt. Fornalscy, mjr. J. Gralewscy, mjr. Grzegorzewscy, W. Groszkowscy, płk. Hiszpańscy, S. Iżyccy, L. Izydoreczkowie, dr. Krausz S. Koczewscy, płk. Kozłowski, płk. Lesiecy, por. Lutomscy, A. Niedzielscy, ks. W. Olesiński, Cz. Oltaszewscy, kpt. Pisarscy, płk. Rachmistrukowie, A. Rzewscy, A. Stankiewicz, L. Towarnicy, por. Wadziński, mjr. Walańscy, płk. Wieckowscy, W. Wojewódzcy, dyr. Wolczyński, płk. Vogel, J. Załewscy, płk. Zawisłakowie.

Osoby, do których zaproszenia nie doszły, będą mogli otrzymać je w sekretariacie Z. Leg. przy ul. Piotrkowskiej 82 co dziennie od godz. 15 do 18 (5 — 7) za pośrednictwem się na wymienionych P. P. protoktorów, gospodyni i gospodarzy. Obowiązuje strój wieczorowy.



### TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera wesołej, pogodnej komedji satyrowej de Fleurs'a i Caillavet'a „Osiołkowi w żłoby dano” z Marią Malicką w głównej roli kobiecej i pp.: Tadeuszem Krotkiem i Włodzisławem Ziemińskim w głównych rolach męskich. Inne role grają pp.: Horecka, Jakubińska, Niedziałkowska, Rodowiczowa, Rutkowska, Kiełszczyk, Krze mieński, Wilczkowski, Wojdan. Wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje K. Mackiewicza.

Jutro o godz. 3 m. 30 po cenach znizonych komedja amerykańska Montgomery'ego „Tajemnica powodzenia”. Wieczorem powtórzenie „Osiołkowi w żłoby dano”.

Poniedziałek ostatnie wieczorowe powtórzenie „Tajemnicy powodzenia” po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50).

We wtorek i środę w dalszym ciągu „Osiołkowi w żłoby dano” z Malicką. Bilety ulgowe ważne.

### PRZEDSTAWIENIE DLA INTELIGENCJI PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Stosownie do ogłoszonego przez dyrekcję Teatru Miejskiego programu w najbliższy poniedziałek dane będzie przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.). Dana będzie efektowna, sensacyjna komedja amerykańska „Tajemnica powodzenia” z pp.: Dunajewską, Morską, Fabisiakiem, Grolickim, Janowskim, Krasnowieckim, Krotkiem, Krzemieńskim, Mrozińskim, Szubertem, Woskowskim, Zniezem w rolach ważniejszych.

### TEATR POPULARNY. (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś, o godzinie 8.15 wieczorem premiera od szeregu lat nie granej już w Łodzi 3-aktowej komedji M. Bałuckiego „Dom otwarty”.

„Dom otwarty” należy do najlepszych komedji tego znakomitego komedjopisarza. Staranna reżyserja J. Pilarskiego i obsada ról daje gwarancję, że „Dom otwarty” wystawiony będzie z całym pietyzmem dla sztuki mistrza komedji mieszczanńskiej. Główne role w obsadzie pp.: Bronowski, Opendyn, Zieliński, Debicza, Puchalskiego, Bolkowskiego, Góreckiego, Gafęckiego, Skora sińskiego, Matuszkiewicza, Jarockiego. Premiera odbędzie się dzisiaj wieczorem o godzinie 8.15. Po południu o godz. 4-ej zwykle przedstawienie. Jutro po południu i wieczór „Dom otwarty”.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Przedstawienia w Teatrze Górnej dzielnicy miasta odbywać się będą w soboty wieczorem, o godz. 8-ej i w niedziele i święta po południu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8-ej. Na dzisiejszy sobotni wieczór dyrekcja Teatru przygotowała niegraną jeszcze w Łodzi komedję Pijałkowskiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 gr. do nabycia w kasie sali teatralnej przy ul. Piotrkowskiej 295 w soboty od godz. 11 rano do 1-ej i od 4-ej po południu. W niedziele od 10 rano do 1-ej i od 2 do końca przedstawienia. Sala teatralna, dzięki energii zarządu, stale jest coraz bardziej przystosowywana do potrzeb widowni teatralnej.

### „BETLEEM POLSKIE” NA PORANKU W TEATRZE POPULARNYM.

Jutrzejszy poranek w Teatrze Popularnym, przy ul. Ogrodowej 18, urządzony staraniem Towarzystwa Śpiew. im. Moniuszki, wypełni 3-aktowe misterjum Lucjana Rydla p. t. „Betleem Polskie”. W wykonaniu tego pięknego obrazu biorą udział liczne połączone chóry Towarzystwa oraz cały zastęp dzieci, które wykonają w akcie III-im efektowny i barwny „Taniec kwiatów”. Poza to w widowisku tym udział biorą jako jego realizatorzy prof. Karol Proszak, który opracował stronę muzyczną tego dzieła, Wł. Majewski — strona choreograficzna i reżyser dyr. Józef Pilarski, który jednocześnie odwarza jedną z głównych ról męskich. Dodać należy, że „Betleem Polskie” grane w ubiegłe święta, cieszyło się olbrzymim powodzeniem, zapelniając widownię Teatru na 3-ch przedstawieniach po brzegi. To też jutrzejszy poranek, który się rozpocznie o godz. 12 i pół po południu zgromadzi liczną publiczność, a zwłaszcza naszych miłośników, aby usłyszeć nasze tradycyjne polskie „Jasełka”. Bilety po cenie od 80 do 40 groszy do nabycia w kasie Teatru Popularnego od 10-ej rano.

### KRÓL HUMORU, ANTONI FERTNER, W „SCALI”.

Dziś wieczór o godz. 8.30 drugi i ostatni występ Antoniego Fertnera z jego doborowym ze-

społem, który tworzą pp.: Ida Michorowska, Zofia Marcinowska, Stanisław Kawczyński, Bolesław Roslan, Janusz Sarnecki, Zygmunt Sulima i inni. Król humoru Fertner ukaże się w komedji Stefana Kiedrzyńskiego. Najszczęśliwszy z ludzi, kreując rolę tytułową.

Na przedstawienie dzisiejsze przyjeżdża autorsztuki Stefan Kiedrzyński, będzie to niewątpliwie wielka sensacja dla Łodzi, ujrzenia Antoniego Fertnera i Stefana Kiedrzyńskiego. Pozostałe w małej ilości bilety sprzedaje kasa teatru „Scala”.

## RUCH WYDAWNICZY.

Na czasie! Nakładem Drukarni Narodowej w Ostrowie Wlkp. wydana została broszura senatora Banaszaka p.t. „Kilka uwag o nowej ustawie stemplowej”, obowiązującej od dnia 1 stycznia 1927 roku. Aktualna treść, zwięzłe ujęcie tematu przez wybitnego prawnika rokuję broszurce tej jak najlepsze powodzenie — szczególnie, że cena egzemplarza wynosi tylko 1 zł.

Jest ona doskonałym podręcznikiem dla sędziów, adwokatów, notariuszy, urzędników państwowych i samorządowych i wogóle dla wszystkich, którzy o nowej ustawie stemplowej chcą zasięgnąć wyjaśnień.

### „Świat Kupiecki” — „Kupiec polski”.

Ukazał się nr. 1 „Świata Kupieckiego” — „Kupca Polskiego”, organu zrzeszeń kupieckich, zręczonych w Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Związków Towarzystw Kupieckich okręgów: Górnośląskiego, Poznańskiego, Nadnoteckiego i Pomorskiego o następującej treści:

1) W sprawie drożyzny artykułów żywnościowych na Pomorzu — A-re; 2) Na sza polityka morska — Inż. A. Dziedziul; 3) Znaczenie agentów handlowych i komwojażerów w życiu gospodarczym Państwa — Inż. Julian Treutler; 4) Opłaty stemplowe. 5) Jak umoralnić nasze kupiectwo? — Dyr. Józef Weiss; 6) Kary za nieposiadanie świadectw przemysłowych; 7) Życie organizacyjne kupiectwa.

Numer omawia poza tem szereg innych spraw z dziedziny podatków, opłat stemplowych etc., etc.

„Dzieje Biblijne opowiedział w krótkości ks. Józef Boczar. Wydanie nowe uzupełnione i dostosowane do programu nauki religij rz. k. Ministerstwa W. R. i O. P. na pierwszy oddział szkoły powszech. przez ks. dr. Gerarda Szydła. Cz. I, 8<sup>o</sup> str. 58 — 1926. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie

Niewielka książeczka, dobrze ilustrowana, daje w krótkim zarysie Dzieje Starożytności i Nowego Przymierza, które uzupełniają pacierzem codziennym. Ścisłe zastosowanie do obowiązującego obecnie programu, wydana starannie, zasługuje na za poznanie się z nią księży prefektów i nauczycieli szkół powszechnych, uczących religij rz. kaf. z upoważnienia władz kościelnych oraz o wprowadzenie do szkół jako podręcznika.

## Komunikaty.

### PRÓBY CHÓRÓW T-WA OPEROWEGO.

T-wo Operowe zaprasza pp. korepetytorów, artystów, solistów, chóru i baletu na ostatnie próby z op. „Halca”, jakie się odbędą jutro, t. j. dnia 9 b. m., o godz. 10-ej rano w Teatrze Miejskim, ul. Cegielniana Nr. 63, oraz pojutrze t. j. w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w Tow. Chopina, ul. Piotrkowska Nr. 92.

### ZEBRANIE TOWARZYSKIE.

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan przypomina swym członkom, iż w dniu dzisiejszym, 8-go b. m. o godzinie 8 wieczorem, w sali Stowarzyszenia, ul. Piotrkowska Nr. 113, odbędzie się pierwsze tegoroczne zebranie towarzyskie z herbatką. Liczny udział rodzin pożądan.

### OFIARY.

Na najbiedniejszych starców. K.w. Nr. 695. N. N. zł. 15.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zjednoczone do celów rozpowszechnienia  
RYSUNKI, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonawstwo

**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72



# Kurier Sportowy

## Wystawa Sportowa we Lwowie.

### Bogaty program imprez sportowych. 60-lecie Sokola-Macierzy.

Sport jest wyrazicielem teźny narodu. Ostatnie nasze sukcesy w dziedzinie sportu są dostatecznym wykładnikiem naszych zdolności i wyteźonej pracy w tym kierunku. Sukcesy te są najlepszym środkiem propagandystycznym dla imienia naszego, to też moment ten należy wykorzystywać we wszelki możliwy sposób.

Kierownicy i inicjatorzy Targów Wschodnich, urządzanych we Lwowie, do wzięcia dużego rozmachu tworząc swe zna komite dzieło, unikając pewnej szablonowości.

Już szereg wystaw, jak powiada dr. Lwowski, związanych z ostatnimi Targami wskazywał, że Targi dążą do obejmowania całokształtu życia gospodarczego i społecznego. W tych warunkach młoda dziedzina sportu, rozprężającego obecnie, skrzydła do wysokich lotów i to przy pomocy państwa — nie mogła uść bacznej uwagi wystawnych obserwatorów życia i jego najżywniejszych obławów.

Dyrekcja Targów postanowiła urządzić w lecie b. r. — międzynarodową Wystawę Sportową, z którą łącząc się będzie ogromny Zlot Sokolstwa polskiego z okazji 60-letniego jubileuszu lwowskiego Sokola-Macierzy. Są tam zamierzone imprezy sportowe, na skale tak szeroka, jakiej, Polska nie była świadkiem.

Praca komitetu Wystawy Sportowej posunęła już jest tak daleko, że został opracowany już program wystawy i imprez sportowych.

Wystawę urządzi aparat techniczny Targów Wschodnich, co daje gwarancje fachowości i rozmachu.

Obejmuje ona: wytwórczość krajową i zagraniczną, tyżca sportów nietylko ruchomych, ale i mechanicznych, jak automobilizm, motocyklizm i lotnictwo; dział statystyczny ilustrujący dotychczasowe wyniki pracy, związków i stowarzyszeń sportowych; wystawę łowiecką (trofea, zbiory, literatura, malarstwo, rzeźba, broń i przybory myśliwskie, dział kłusowniczy) w połączeniu z wystawą psów myśliwskich i policyjnych.

Termin wystawy od 3-go do 13-go czerwca. Przestrzeń zajęta przez ekspozycję wyniesie 600 — 1000 m. kw.

Z wystawą będą połączone: Zlot sokoli, liczne sportowe zawody międzynarodowe, popisy organizacji przysposobienia wojskowego i Związku Strzeleckiego.

Ogólne kierownictwo całości spoczywa w ręku Komitetu, złożonego z przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, wojska, przemysłu, sfer intelektualnych i sportowych.

Kierownictwo imprez sportowych powierzone sekcjom, utworzonym z najwybitniejszych działaczy w danych gałęziach.

Ciekawe zamierzenia sportowe przedstawiają się następująco. Hłopka urządzi konkursy w udziałem elity jeźdźców polskich, a więc przedewszystkiem członków zwycięskich zagranic zespołów, a będą czynione starania w kierunku przyciągnięcia jeźdźców innych narodów.

Wstrzelaniu urzmy program wzorowany na olimpijskim i broń długa dowolna, broń małokalibrowa, pistolety pojedynkowe, automatyczne i rewolwery, broń myśliwska bulowa: dzik bieżący, srułowa i strzelanie do krajków.

Tennisistów szczyta trósmecz międzynarodowy Czechosłowacja — Rumunia — Polska, z udziałem takich sław rakiety, jak: Koželuh, Macenauer, Zemla, Misku, Rosetti, San Galli, Czetwertynski, Kleindel, bracia Stolarow i t. d.

Szermierka wystąpi z zawodami Rumunia — Polska.

Pilka nożna da rewanżowy mecz Wrocław — Lwów, atrakcje pierwszorzędna, gdyż Niemcy dyszą żądza odwetu za dotychczas klęskę.

Lekka atletyka organizuje międzynarodowe zawody, w których maia wziąć udział rekordziści świata Niemcy (dr. Pel-

szer Koernig) Rumunii, Węgrzy, Czesi no i wszystkie asy polskiej atletyki.

Kolarze projektują wyścig roztawny Lwów — Kraków, motocykliści wyścigi drogowe, a jedni i drudzy łącznie zawody międzynarodowe na betonowym torze na „Gdańsku“ o ile budowa tego zostanie do tego czasu ukończona.

Automobilści wyścigi uzależniają od wykonania przez gminę Lwowa poligonu dróg (wzorem Poznania i Warszawy), umożliwiającego śledzenie całego biegu.

Jeżeli do tego wszystkiego dodamy po pisy sokolów, przysposobienia wojskowe-

go, strzelca i t. d. dojdziemy do przekonania, iż projektowana Wystawa Sportowa zapowiada się okazale i wyglądać będzie raczej na małą „Olimpiadę“, o ile oczywiście przewidziane programem imprezy dojdą pomyślnie w całości do skutku.

Choćby wystawa ta odbyła się na terenie Lwowa, reprezentowany tam sport winien być wyrazicielem żywotności i umiejętności całego kraju, a nie tylko pewnego obszaru i to przypuszczalnie Komitet Wystawy Sportowej weźmie pod uwagę.

—+X+—

## Wiedeńscy we Francji.



Doskonała zawodowa drużyna wiedeńska Simmeringer S. C. odbywa obecnie tournée po Francji, osiągając dobre wyniki z szeregiem najlepszych klubów Francji.

Na ilustracji naszej widzimy moment zawodów paryskich, w których przeciwnikiem Simmeringer S. C. był Stade Francais.

## A jednak Liga będzie.

### Co straci P.Z.P.N. w razie niedojścia do porozumienia.

Drużyna konferencja ligowa, która odbyła się we czwartek w Krakowie, dowiodła iż przyszl przedstawiciele ligi biorą się bardzo poważnie i energicznie do pracy.

Na konferencji brakowało przedstawicieli Cracovii, Turystów i TKS-u, natomiast obecni byli przedstawiciele Ruchu górnośląskiego, nieobecni na pierwszej konferencji, Turystów i TKS, reprezentował przedstawiciel Polonii warszawskiej p. Piotrowski.

Dziwnym wydała się nieobecność przedstawicieli PZPN, którzy z otrzymanego zaproszenia nie skorzystali, tłumacząc się tem, że PZPN, nie powziął jeszcze swojej opinii co do ligi, a zagadnienie to rozpatrywać będzie dopiero 9 stycznia. Z postępowania PZPN, można sądzić, iż wysuwa on projekt ligi nie bierze on poważnie pod uwagę, a możliwe dążenie do porozumienia z ligowcami odkłada nie decydując się jednocześnie na szybka i pożądana decyzję w tej sprawie. Fakt ten jeszcze więcej umacnia ligowców w podjętej pracy.

Już obecnie ligowcy, licząc się z nieprzychylnym stanowiskiem PZPN, dążąc będą do przeprowadzenia tak koniecznej reorganizacji ruchu piłkarskiego. Po przedyskutowaniu regulaminu i postanowień przyszłej ligi zaakceptowano już kalendarz rozgrywek ligowych, które rozpoczyna się 3 kwietnia b. r.

Szczegółowy wykaz gier i terminów podamy w następnym numerze.

W projekcie ligi przewidziane jest utworzenie okręgów ligowych, w której prócz kl. A., będą mogły młodszemu klubowi przystępować do rozgrywek ligowych kl. B.

Niewątpliwie klubów takich w każdym okręgu znajdzie się pod dostatkiem, dla których szanse grywania w lidze kl. B. be-

da bez porównania korzystniejsze, niż obecne mdle balansowanie w kl. B. czy C.

O ile PZPN, czy jego walne zgromadzenie nie dojdzie do porozumienia z przyszl ligą, która jednak do tego dąży, fakt powstania ligi nie osłabi się, a wplynie to bardzo niekorzystnie dla dalszej pracy PZPN.

Jakie mogą być straty dla PZPN? Przedewszystkiem niemożliwość urządzania spotkań międzynarodowych o poważnym znaczeniu, ponieważ ligowcy w tej akcji (przy reparaacji swojej) nie będą brani pod uwagę, a okręgowe mistrzostwa znacznie podupadną i zbędna wobec frapujących spotkań ligowych i nie wytrzymają nigdy konkurencji gier ligowych o ile spotkania takie przypadłyby w jednym dniu.

Dla młodszych klubów ligowych, znacznie wygodniej i celowej będzie ubieganie się o mistrzostwo ligowe kl. B. (co da możliwość ewentualnego dostania się do ligi A.) niż bezbarwna i szara walka w mistrzostwach PZPN, kl. B. czy kl. C.

Ponieważ ligowcy będą czynni bez przerwy, poszczególne OZPN-y będą w kłopotcie przy dostarczeniu boisk dla rozgrywek mistrzowskich wszystkich klas, gdyż ligowcy do tych gier nie odstąpią swoich boisk.

W Łodzi np. do rozgrywek mistrzowskich zostaloby tylko boisko DOK, i fatalnie niezdatne do takich gier boisko ŁTSG. Jak sobie poradzi wówczas ŁOZPN?

W rozgrywkach mistrzowskich międzyokręgowych dla nieligowców stworzy się poważny szkopół przy odpowiednim zaangażowaniu się w wydatkach przy pokrywaniu kosztów związanych z przjazdami przeciwnika z innego okręgu.

Niech gra np. mistrz Łodzi ŁTSG, z Varsovia (wybrane kluby dla przykładu).

## Sport w kilku słowach.

Warta poznańska podczas świątecznego pobytu w Szczecinie nie wzbudziła u Niemców wielkiego zainteresowania, ponieważ prowadzona tam była kampania gazet nacjonalistycznych przeciw zaproszeniu poznańskich. Publiczności było około 800 osób, która zachowywała się dość lojalnie.

Hertha Łódzka niewątpliwie jest najlepszym zespołem w Polsce uprawiającym wytrwale „koszykówkę“.

Długotrwała konferencja klubów żydowskich na terenie Łodzi, nie może dobrać pomyślnego końca skonsolidowania się w jeden obóz.

W zatwierdzonej lidze spotkań między państwowych piłkarskich przez FIFA, na rok 1927 brak jest zupełnie Polski co dowodzi widocznie o małej zabiegliwości PZPN.

W 60 międzypaństwowych zawodach piłkarskich jakie rozegrały dotychczas Niemcy brało udział ogółem 200 piłkarzy. Najwięcej razy, bo 19, występował Jäger (Altona).

300 bramek strzelono dotąd w grach I ligi austriackiej o mistrzostwo, z czego najwięcej bo 37 uzyskała Admira a 38 utracił Rudolfskugel. Słowem uzyskał tylko 13, a BAC, stracił zaledwie 11.

225 meczów bez odpoczynku, to znaczy co tydzień biorąc udział, rozegrał Wood, bramkarz zawodowego klubu angielskiego Clapton Orient, aż w ostatnim uległ złamaniu obojczyka i na kilka tygodni otrzymał urlop.

Przeciwno Warcie, w drużynie szczyńskiej występował 36-letni bramkarz, wykazując niepospolite zdolności.

Rewolucyjna propozycja przez radę rzucił sekretarz angielskiego klubu Woolwich Arsenal. Mówczy ona reformy gier ligowych w tym kierunku, aby miały dwa klubów z każdej klasy spadało i przechodziło wyżej aż jedenaście. Ma to uzłowić stosunki piłkarskie w Anglii. Projektodawca przewiduje również zakazanie „odkupiania“ graczy w trakcie sezonu co jest dziś powszechnie praktykowane.

Drużyna Kalkutta Wanderers z Indji Angielskich rozegrała wobec 20.000 widzów zawody z reprezentacją Jawy i przegrała 1:2. Wszyscy gracze hinduscy grali bez butów, zupełnie bosy, wykazując niesłychane wprost techniczne opanowanie piłki.

Największy stadion na świecie wybudowany został przez miasto Rio de Janeiro. Arena będzie mogła pomieścić ponad 80.000 ludzi, a widownia tyluż widzów. Na otwarcie tego gigantycznego boiska ma być urządzony pokaz gry w tenisa z udziałem Zuzanny Lenglen.

a w tym samym czasie grają Turyci z Polonią, albo ŁKS, z Warta, oczywiście los pierwszych (nieligowców) będzie przykry. Biorąc pod uwagę całą masę praktycznych przykładów, dojdziemy do przekonania, że nie osiągnięcie porozumienia PZPN, z liga nie wplynie bynajmniej korzystnie dla PZPN, i jego członków.

Bardzo ważne znaczenie ma wyraźne wypowiedzenie się ligowców w sprawie zasad amatorskich i uznanie ich jako główny podkład przyszłej organizacji. Rzeczna poszczególnych OZPN-ów jest obecnie przestudiowanie pilnie sprawy ligowej i wzięcie pod uwagę faktu faktycznego istnienia już ligi, tymbardziej że wszystkie zamierzenia przeprowadzane są jednomyślnie przez przedstawicieli 14 najpoważniejszych klubów polskich.

—+X+—

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 8 stycznia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Z za kulis przemysłu hutniczego.

Czesi usiłują wyrugować polski przemysł hutniczy z rynków sukcesyjnych i bałkańskich.

ex) Traktaty handlowe istnieją podobno w tym celu, ażeby ułatwić stosunki handlowe między zawierającymi je państwami. O ile zaś między danymi państwami istnieje nadto jeszcze sojusz polityczno-militarny, to powinien on chyba wpływać na jeszcze silniejsze zadziwienie stosunków handlowych celem wspierania wzajemnego rozwoju i postępu gospodarczego, gdyż tylko silny gospodarczo sojusznik przedstawia także wartość polityczną i militarną. Tem bardziej oczywiście powinien sojusznik, nieposiadający własnego przemysłu wojennego, wspierać zamówieniami przemysłu wojennym swego sprzymierzeńca, który w razie jakiegokolwiek konfliktu obu państwom służyć będzie jako rezerwoar uzbrojenia dla ich armii. Zdawałoby się, że tak być powinno i tak też zwyczajnie bywa, ale my nie mamy szczęścia do naszych sprzymierzeńców i kontrahentów traktatowych.

Od szeregu lat jesteśmy w przymierzu z Rumunią, które nakłada na nas niewątpliwie poważne obowiązki, a nadto posładamy z tem państwem traktat handlowy. Co najmniej więc należałoby oczekiwać, że przemysł nasz, a zwłaszcza czarna przemysł wojenny, t. j. w pierwszym rzędzie przemysł żelazno-hutniczy, będzie na rynku rumuńskim niegorzej traktowany niż przemysł jakiegokolwiek egzotycznego państwa. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie, bo podczas gdy przem. jakiegokolwiek państwa, które nie zawarło z Rumunią żadnego sojuszu ani traktatu handlowego i które nie ma obowiązku bronić pierściami swych żołnierzy praw Rumunii do Bessarabji, traktowany jest neutralnie, to nasz na każdym kroku jest gwałtownie zwalczany.

Polscy przemysł żelazno-hutniczy, odzyskawszy w ostatnich miesiącach swą zdolność konkurencyjną, skierował swą ekspansję eksportową w pierwszym rzędzie ku naturalnym swym i najbliższym rynkom zbytu, t. j. na Bałkan, a zwłaszcza do zaprzyjaźnionej Rumunii. Rumunia posiada wprawdzie swój własny przemysł hutniczy w postaci zabranych Węgram z Siedmiogrodem wielkich zakładów hutniczych w Reżicy, lecz produkcja tych zakładów zaspokoić może najwyższą połowę krajowego zapotrzebowania. Resztę zapotrzebowania musi Rumunia pokrywać importem, w którym brał dotychczas udział przemysł hutniczy wszystkich niemal państw środkowej i zachodniej Europy. Przeciwnie temu importowi ani rumuński przemysł hutniczy, ani rząd rumuński nigdy nie występował, gdyż, jak wspomnieliśmy, był on nieunikniony. Przemysł rumuński nie zresztą na tem nie tracił, był bowiem zawsze przy dostawach rządowych w pierwszym rzędzie uwzględniany i to nawet wtedy, gdy oferty rumuńskie były do 10 proc. droższe od zagranicznych.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby polski przemysł hutniczo-żelazny nie był się ośmielił w sprzymierzonem państwie rumuńskim stanąć do konkurencji z przemysłem innych państw, w tem także z przemysłem Niemiec, który w czasie wojny światowej dał się Rumunii bardziej we znaki, niż którykolwiek inny z pośród jej ówczesnych nieprzyjaciół. I oto nagle w całej prasie rumuńskiej, w kółkach przemysłowych oraz w sferach rządowych podniósł się wielki krzyk, że konkurencja polska zabija rumuński przemysł hut-

niczy, że przemysł polski uprawia dumping, że trzeba przeciwko niemu zastosować najostrzejsze represje i t. d. I przedewszystkiem, niż się można było spodziewać, kampanja ta odniosła skutek, gdyż na ręce jej poszedł nie kto inny, tylko... polskie Ministerstwo Komunikacji. Oto bowiem Ministerstwo to zawarło i podpisało z rumuńskim ministerstwem kolei nową taryfę konwencyjną polsko-rumuńską, która stawki taryfowe dla wyrobów przemysłu hutniczego podwyższyła o 200 proc. i więcej, skutkiem czego np. transport rur z Górnego Śląska do Ploesti podrażał o 14 szylingów, t. j. o około 30 zł., a transport żelaza walcowanego z Czeskostochoy do Galacu kalkuluje się drożej od transportu takiego żelaza czeskiego z Witkowic do Galacu koleją i Dunajem o 19 szylingów, t. j. o przeszło 41 zł. Jeżeli do tego dodamy, że rumuńska taryfa konwencyjna dla wyrobów hutniczych jest pięć i pół razy droższa od odpowiednich pozycji taryfy polskiej, z której przecież i przemysł rumuński korzystać może; to będziemy mieli jaskrawy obraz równouprawnienia przemysłu polskiego na rynku rumuńskim i sojuszniczej wzajemności.

Rzecz prosta, że już sama ta taryfa konwencyjna uniemożliwia wszelki dalszy eksport polskich wyrobów hutniczych do Rumunii. Ale Rumunom i to nie wystarczy. Obawiają się, że może jednak jeszcze w jakiś sposób, czy to w drodze zmiany tej taryfy, czy też w drodze transportu koleją i Dunajem uda się polskiemu przemysłowi hutniczemu odzyskać zdolność konkurencyjną na rynku rumuńskim. I oto znowu podniósł się wielki gwałt w prasie rumuńskiej i w tamtejszych sferach gospodarczych, w następstwie czego — jak doniosły onegdaj pisma — rząd rumuński wydać ma zarządzenia represyjne, podnoszące trzykrotnie poszczególne stawki taryfy celnej, a skierowane przeciwko tym krajom, które w jakikolwiek sposób, a więc nie tylko przy pomocy premii eksportowej, lecz również przy pomocy ulg podatkowych, taryfowych, celnych i t. d. posługują się dumpingiem dla podniesienia eksportu swego przemysłu. Niema dziś państwa, któreby w jakiejkolwiek formie nie popierało swego eksportu, więc zarządzenia te dotyczyłyby formalnie właściwie wszystkich państw całego świata. W rzeczywistości jednak, jak wynika niedwuznacznie z głosów prasy rumuńskiej, ustawa ta skierowana będzie wyłącznie przeciwko Polsce i ma raz na zawsze uniemożliwić eksport polskich wyrobów przemysłowych, a w pierwszym rzędzie wyrobów hutniczo-żelaznych do Rumunii. Oto jeszcze jeden obrazek sojuszniczej kurtuazji i przyjaźni.

Nasuwa się mimowoli pytanie, dlaczego przemysł rumuński, prasa tamtejsza i rząd zwalczają tak zaciekłe przy wyrobów hutniczych właśnie z zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Polski, a nie z któregoś innego państwa? I dopiero, gdy zajrzymy za kulis rumuńskiego przemysłu hutniczego, zrozumiemy ten jego dziwny i niesamowicie wrogi stosunek do przemysłu polskiego. Oto bowiem cały kapitał akcyjny zakładów hutniczych w Reżicy znajduje się częściowo w rękach czeskosłowackich, a częścią w rękach faktycznych władców Rumunii, t. j. potężnych braci Bratianu. I tu leży wyjaśnienie całej zagadki. Czechosłowacki

przemysł hutniczy prowadzi przeciwko polskiemu przemysłowi hutniczemu od pierwszej chwili, gdy tenże ukazał się na rynkach żelaznych środkowej Europy i Bałkanu, zaciętą i nieublaganą walkę, nie przebieając bynajmniej w środkach. Dzięki swym rozgałęzionym stosunkom i brzęczącym czy szeleszczącym argumentom, ma on na swe usługi całą prasę państw sukcesyjnych i bałkańskich, oraz szereg poważnych organów niemieckich, w których prowadził bez przerwy nieublaganą kampanję przeciw polskiemu przemysłowi hutniczemu, usiłując go wyrugować zupełnie z rynków europejskich, a zwłaszcza sukcesyjnych i bałkańskich. W Rumunii, mając głos decydujący w hutach Reżicy i tak potężnych spółników, jak bracia Bratiana, osiągnął cel swój w zupełności, w innych państwach bałkańskich zdąża do tego celu z zinnem wyrachowaniem i nieublaganą konsekwencją. Również i w Międzynarodowym Kartelu Stalowym, choć nawet jeszcze umowy kartelowej nie podpisali, rozpoczęli już Czesi pełną intrygę i knoani kampanję przeciw polskiemu przemysłowi hutniczemu, usiłując wciągnąć kartel do formalnej walki z polskim przemysłem hutniczym, celem zupełnego wyparcia go z rynków eksportowych, przyczem koszta tej walki — jako że Czesi lubią wyciągać kasztany z ognia cudziemi rękami — miałby ponieść Międzynarodowy Kartel, choć temu polski przemysł hutniczy wcale w drogę nie wchodził. A na odbytej niedawno we Wiedniu konferencji hut środkowo-europejskich, która miała doprowadzić do jakiegoś porozumienia i do wzajemnej ochrony rynków krajowych oraz do podziału rynków zbytu, między przemysłem hutniczym Czechosłowackiej, Austrii i Węgier a polskim przemysłem hutniczym, zażądali Czesi nie mniej nie więcej, tylko zupełnego wycofania się polskiego przemysłu hutniczego z rynków państw sukcesyjnych i bałkańskich. Zastępcy hut polskich odrzucili oczywiście z oburzeniem te dzikie pretensje Czechów, którym się ciągle jeszcze zdaje, że państwo polskie, to dawna Galicja, która ongi germanizowała przez swych Precliczków, a później wyzyskiwała przez „swych“ Gutmannów, Lariszów i t. d. Tak więc pertraktacje te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wobec czego Czesi w dalszym ciągu kopią dolki pod nami, gdzie tylko mogą, forsując w chwili obecnej z całym naciskiem antydumpingową, a w rzeczywistości antypolską ustawę w Rumunii, intrygując przeciw nam w całej środkowej Europie i na całym Bałkanie, oraz organizując przeciwko nam całą europejską opinię i wielką krucjatę Międzynarodowego Kartelu Stalowego.

Nie tak dawno jeszcze temu mówiło się i pisało w Polsce wiele o przymierzu polityczno-wojskowym z Czechosłowacją oraz o polsko-czechosłowackiej unji celnej i myśl tę popierały gorąco niektóre poważne organa i stronnictwa. Myśl ta niewątpliwie w zasadzie zdrowa, która obu państwom mogłaby przynieść duże polityczne i gospodarcze korzyści, gdyby Czesi uznawali zasadę „leben und leben lassen“ i gdyby także i drugim chcieli zostawić nieco miejsca w słońcu. Ale tego po Czechach, którzy nigdy nie grzeszyli zbytym altruizmem, nie możemy się spodziewać. A jakby w praktyce wyglądała unja celna z Czechosłowacją, te-

## Z przemysłu bielskiego.

ex) W fabrykach włókienniczych Bielska i Białej produkuje się obecnie w dalszym ciągu przeważnie lekkie kamgarny i materiały męskie i damskie na sezon wiosenny i letni. Zamówienia są bardzo znaczne. 40 proc. ogólnych zamówień pochodzi z zagranicy, 60 z kraju. Dzięki szczęśliwej konjunkturze, która trwa w przemyśle bielskim już od lata r. b., pracują tamtejsze fabryki w 65 proc. przedwojennego zatrudnienia. Składy fabryczne są puste, ponieważ w sezonie jesienno-zimowym zaopatrywali się hurtownicy w wielką ilość materiałów. Ze względu na wzrost drożyzny w Polsce zażądali robotnicy tamtejsi 40 proc. podwyżki, przemysłowcy zgodzili się jednak tylko na 10 proc., każda bowiem wyższa podwyżka zabiłaby nasz eksport. W przeciwnieństwie do korzystnej sytuacji w fabrykach — przedstawia się sytuacja na rynku włókienniczym niekorzystnie. Hurtownicy zakupiwszy bowiem w swoim czasie wielkie ilości materiałów zimowych, nie mogą ich wskutek łagodnej zimy zbyć, mają więc pełne składy i brak im wobec tego gotówki obrotowej. W ostatnich czasach zdarzyły się też dlatego wypadki protestów wekslowych — gdyż kupcy nie mogą się wywiązać w terminie ze swych zobowiązań. Stosunki kredytowe w przemyśle bielskim poprawiły się. Mamy na myśli jednak tylko kredyty krótkoterminowe, których dostarczą Bank Polski i banki prywatne w wystarczającej wysokości. Natomiast brak kredytów długoterminowych paraliżuje wszelkie chęci przemysłowców ulepszenia produkcji przez poczynienie odpowiednich inwestycji, sprowadzenia maszyn precyzyjnych etc. Bank Polski pozostawia eksporterom dewizy na celę zakupu bawełny zagranicznej.

### PRZYPUSZCZALNY DOCHÓD PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYT. W ROKU 1927/28.

ex) Wedle informacji otrzymanych przez nas z Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego wpływy monopolu w r. b. wyniosą przypuszczalnie 575,300,000 zł. Wobec wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego w województwach wschodnich, spodziewane jest zmniejszenie spożycia spirytusu w tych województwach o 20,000 hektolitrow. Rozchody monopolu obliczone są prowizorycz. na 241,000,000 zł., czyli czysty zysk monopolu w r. b. wyniesie około 334 milj. zł. (w r. ub. 242,2 milj. złotych), jest to jednak kroplą w morzu, wobec tego, co dają monopolu spirytusowe w państwach innych.

go przedsmak daje nam obecna kampanja czeskiego przemysłu hutniczego przeciwko przemysłowi polskiemu.

Zapominają tylko Czesi, że i my w tej sprawie mamy coś do powiedzenia. Hutnicy polskie zawarły przed paru miesiącami z hutami czeskiemi umowę co do wzajemnej ochrony rynków krajowych. Umowa ta obowiązuje do 31 marca b. r. Wobec jednak tak niesłychanej niełojalności hut czeskich, wobec tej wrogiej i nieprzebiegającej w środkach kampanji, hut polskie powinny się poważnie zastanowić nad tem, czy już dziś nie zerwać tej umowy i na podjazdową walkę Czechów nie odpowiedzieć otwartym atakiem na rynek czeski.

Zobaczymy, czy im wtedy nie zrednie mina i czy nie dojdą wnet do przekonania, że jednak „Polska to jest wielka rzecz“.

Dr. L. Fał

### Nasze kupiectwo a rynek Bliskiego Wschodu.

ex) Zainteresowanie Bliskiego Wschodu naszą produkcją przemysłową nietylko nie słabnie, ale wzrasta, o czym świadczą coraz większa ilość ofert, otrzymywana obecnie z Egiptu, Syrii, Turcji, Mezopotamji, Persji, Grecji i t. d. przez nasze organizacje kupieckie i przemysłowe. Importerzy wymienionych krajów interesują się przedewszystkiem produkcją naszego przemysłu hutniczego, hut szklanych, krajowymi naczyniami emaljanowanymi, materiałami bawełnianymi, galanterją i t. p. Do Persji towary nasze transportowane są przez terytorjum tureckie kolejami, a potem wskutek braku połączeń kolejowych przeladowywane są na wielbłądy. Mimo to transport tą drogą kosztuje taniej niż przez terytorjum Rosji sowieckiej, gdzie koszty jego wynoszą około 28 proc. ceny towaru.

Azjatyccy i bałkańscy importerzy naszych towarów, chcąc mieć na miejscu stałe placówki reprezentujące nasz przemysł, poszukują zastępstw większych polskich fabryk. Niestety, nasze sfery przemysłowo-handlowe nie są jeszcze należycie przygotowane do stosunków handlowych z Bliskim Wschodem i nie mogą wskutek tego wyzyskać należycie doskonałej koniunktury. Stoł temu na przeszkodzie brak płynnej gotówki i dostatecznej znajomości potrzeb rynku. Przeszkody te są wszakże stopniowo pokonywane i obecnie już przemysł polski jest na dobrej drodze do trwałego opanowania rynków bałkańskich i azjatyckich, stojących przed nim otworem.

### DOCHÓD MONOPOLU TYTUNOWEGO.

ex) Państwowy Monopol Tytuniowy przelał w grudniu do Skarbu Państwa 28,5 milj. zł. Za cały rok ubiegły przelano do Skarbu 270,033,265 zł. i oprócz tego wpłacono na poczet pożyczki włoskiej 19,130,149 złotych.

### DOCHÓD MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W ROKU 1926.

ex) W r. ub. Dyrekcja Państw. Monopoli Spirytusowego przelała do Skarbu Państwa 242,300,000 z., czyli sumę prawie o 9 milj. zł., przewyższającą przypuszczalny dochód wedle preliminarza budżetowego (233,380,000 zł.). Ponadto Monopol wypłacił całkowicie podatek komunalny i uiszczył dodatek wojewódzki łącznie z zaległościami za rok 1925, wynoszącymi około 10 milionów złotych.

### LIKwidACJA 14 BANKÓW.

ex) Dnia 1 b. m. upłynął wyznaczony przez min. skarbu termin uzupełnienia kapitału dla tych banków, które posiadały kapitał akcyjny poniżej 1 milj. zł. Banków takich było w Polsce około 30. Z tej liczby 7 banków kapitał już uzupełniło, kilka otrzymało pozwolenie na starania o uzupełnienie z krótkim terminem (do 15 lutego) na dokonanie tego uzupełnienia, zaś 14 banków zakwalifikowano do likwidacji.

### Ostatnie wiadomości gospodarcze.

Od wczoraj toczą się w Warszawie rokowania między pracownikami i reprezentantami właścicieli hut szklanych w sprawie żądań podwyżkowych. Przemysłowcy dotychczas konfr-propozycji nie wysunęli i wraz z reprezentantami pracowników rozpatrują poszczególne kategorie zarobków, które mają ulec zmianie na lepsze. Po ustaleniu tych kategorii, rozpoczyna się dopiero właściwe rokowania o podwyżki z udziałem przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Produkcja i wywóz węgla w grudniu utrzymywała się na poprzednim poziomie nie zdradzając tendencji zniżkowej. Węgiel polski poszukiwany jest przez odbiorców zagranicznych tak samo, jak w okresie strajku angielskiego.

Produkcja w grudniu w Zagłębiu Górnośląskim przekroczyła 2,4 miliony tonn, a we wszystkich trzech zagłębiach wyniosła ponad 3,2 miliony tonn. Ceny łoż Gdańsk kształtują się zależnie od gatunku od 18 do 21 szyl. za tonne.

Organizacje ziemiańskie przygotowują własny projekt reformy rolnej dla uży-

ku władz państwowych. Inicjatywa w tym kierunku wyszła podobno od ministra Niezabyłowskiego.

W związku z ujawniającą się ostatnio wyższką cen zboża, która grozi nadmiernym wzrostem cen chleba, w sferach rządowych poruszono sprawę wydania dekretu w sprawie przyspieszenia spłat poddańki majątkowego. Przyspieszenie to zmusi producentów do rzucenia na rynek większej ilości ziarna, co obniży ceny zboża.

Wywóz zboża zagranicę w niewielkim stopniu wywołuje wyższe cen, przeto brak zboża na rynku wynika raczej z przetrzymywania zapasów w spichrzach.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 7 stycznia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin wypłata na Warszawę 46.505—46.745, na Katowice i Poznań 46.48—46.72, Gdańsk 57.13—57.27, wypłata na Warszawę 57.13—57.27, Wiedeń czek—78.39—78.89, banknoty 78.40—79.40, Praga 373.62 i pół.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym zawarto następujące transakcje:

#### Wakuty:

- Dolary 8.99
- Akcje i papiery państwowe:
- Pożyczka konwersyjna 47.00
- Borkowski 1.08
- Bank Związku Spółek Zarobkow. 5.60
- Tendencja utrzymana, obroty średnie.

### DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.00 w żądaniu i 8.99 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 7 stycznia (Pat.)

- Notowania oficjalne. Gotówka.
- Dolary 8.98 — 9. — 8.96
  - Czeki.
  - Belgia 125.52 i pół
  - Holandja 361. —
  - Londyn 43.77
  - N. York 9. —
  - Paryż 35.66 i pół
  - Szwajcaria 174.10
  - Wiedeń 127.13
  - Włochy 40.13

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

- Pożyczka dolarowa 77.50, 79.00
- Pożyczka kolejowa 93. —, 93.50
- Pożyczka konwersyjna 5 proc. 47. —, 47.25, 8 proc. 97. —
- 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 39. —, 39.50, 39.30
- 5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 46.75, 47. —, 46.90
- 4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwoj. 44. —, 45.25

### AKCJE.

#### Notowano w złotych.

- Bank Handlowy 3.00, 3.10
- Bank Zjedn. Ziem. Polskich 1.50
- Bank Polski 88. —, 89.50, 89. —
- Bank Zarobkowy 6. —, 6.10
- Kijewski 0.19, 0.20
- Siła i Światło 23.50, 24.50
- Czerski 0.36
- Cukier 2.95, 2.90, 3.15
- Wysoka 4.10
- Nobel 2.25, 2.15
- Lilpop 15.85, 15.80, 16.00
- Norbliń 94. —
- Parowozowy 0.31, 0.35
- Rudzki 1.11, 1.15
- Ursus 1.20, 1.30
- Zyrardów 10.70, 10.90
- Jablkowscy 0.11
- P. T. E. 0.11
- Chodorów 103. —
- Częstocice 1.20, 1.25
- Łazy 0.13
- Węgiel 69. —, 74. —, 72. —
- Cegielski 15. —
- Modrzejów 3.80, 4.00
- Ostrowieckie 9.00, 9.50
- Rohń i Ziel. 0.55
- Starachowice 2.09, 2.12, 2.11
- Zawiercie 14.00
- Borkowski 1.12, 1.14
- Haberbusch 75. —, 80. —

**GIEŁDA GDAŃSKA.**  
Gdańsk, 7 stycznia (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich	57,13—57,27
czek na Londyn	25,06

Telegraficzna wypłata:

na Berlin	122,497—122,803
na Warszawę	57,18—57,27
na N. York	515,82—517,80

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**  
Londyn, 7 stycznia (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 1/2	Holandja	12,12 3/4
Francoja	122,82	Belgia	34,89 1/2

Włochy	109,87	Niemcy	30,44 3/4
Szwajcaria	25,14 1/2	Hiszpanja	31,21
Portugalia	2,53	Dania	18,20
Szwecja	18,15 3/4	Norwegja	19,05
Praga	183,87	Helsingfors	192,85
Wiedeń	34,11	Warszawa	43,50

**GIEŁDA PARYSKA.**  
Paryż, 7 stycznia (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	122,80	N. York	25,30 3/4
Belgia	352,00	Niemcy	600,00
Szwecja	676,50	Szwajcaria	487,75
Włochy	111,60	Rumunja	13,45
Holandja	1012,25	Dania	674,00
Praga	75,50		

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

### Orkan szaleje nad Kaukazem. Gwałtowna burza na Czarnym morzu.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 7 stycznia.

Według doniesień z Sewastopola, całe północne pobrzeże morza Czarnego i zachodnia strona Kaukazu objęte zostały orkanem o niezwykłej sile.

Na morzu szaleje gwałtowna burza, grożąca nawet najsilniejszym okrętom morskim. Z okrętami, znajdującymi się w strefie działania orkanu, nie udało się nawiązać komunikacji telegraficznej.

W Tyflisie orkan zmiotł kilkanaście budynków, w związku z czem straciło życie około 30 ludzi.

TRZESIENIE ZIEMI.

Moskwa, 7 stycznia.

Z Batumu donoszą, iż trzęsienie ziemi w okolicy Aleksandropola powtórzyło się już kilkakrotnie, przyczem istnieje obawa iż ustawiczne wstrząśnienia podziemne powtarzać się będą w dalszym ciągu.

Rząd zakaukaskiej S.S.R. zwrócił się do rządu centralnego unii sowieckiej o na desłanie pomocy dla nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

## Nowe trzesienie ziemi w Kalifornii.

### Calexico do reszty zniszczone.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 7 stycznia.

Miejscowość Calexico w Kalifornii została nawiedzona ponownie trzęsieniem ziemi, które przedstawia się bardziej katastrofalnie, aniżeli poprzednie. Domy, które przy poprzednim trzęsieniu ocalały, obecnie po powtórnym trzęsieniu uległy zniszczeniu. Dotychczas nie zdołano ustalić strat w ludziach. Pozostała przy

życiu ludność ucieka w panicznym popłochu. Władze wydały zarządzenie gwarantujące bezpieczeństwo mienia obywateli.

### CUKIER PODROŻEJE.

Warszawa, 7 stycznia.

Komitet ekonomiczny postanowił w sądzie podnieść o 10 złotych cenę cukru na I worku. Ostateczna decyzja powzięta zostanie po porozumieniu się trzech ministerstw rolnictwa, przemysłu i handlu, tu dzieł spraw wewnętrznych.

Za wypożyczenie 12,000 do 15,000 zł. dam w administrację dom przynoszący czynszu 4,000 rb. przedwojennych, mieszkanie składające się z 3-ch pokoiów i kuchni. Warunki od umowy. — Oferty w adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Administracja”.

## Ogłoszenie.

Kurator upadłości Chaima Pinchasika zawiadamia, że zebranie wierzycieli w celu wyboru syndyka tymczasowego odbędzie się w poniedziałek 10 stycznia o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, ul. Żeromskiego 115 pok. 64.

Kurator  
Adwokat Korelski  
Piotrkowska 5.



**Matki!**  
Żądacie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci  
**„Puder Dzidzi”**  
(z kogutkiem)  
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.  
**Pudełko 60 gr.**



**NAJOPORCZYSZĄ**  
**BOL GŁOWY**  
USUWAJA  
RYGIDYJALNE PRZESZCZĄ  
Z KOGUTKIEM.

Do Akt. Nr. 2771-26 r. **Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1927 roku — od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 169 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Moska Pinkusa Warszawskiego składających się z 15-tu skrzyń przedwojennych na sumę 2000 zł. Łódź, d. 28/XII. 26 r. Komornik S. Górski.

Do akt. nr. 1-27 r. **Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przelazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 22, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Brania Srauch” składających się z 3,500 sztuk chustek i płótna białego, ocenionych na sumę 7330 zł. Łódź, d. 7.I.27 r. Komornik L. WĄSOWSKI.

**Dr. S. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Koustantynowska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 9 — 1 i od 6-3, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze.

**Dr. med. J. PIK**  
Wólczańska 57 parter.  
Choroby nerw i wewnętrzne. Psychiczne metody leczenia przypadłości nerwowo-duchowych i tkante. (łęk, zawroty etc.)  
Przyjm. od 12-1 4-7 w. 4500

**Dr. Frid**  
Choroby wewnętrzne dzieci. SIENKIEWICZA 3? (winda czynna).  
Tel. 24-78.  
przyjmuje obecnie od 8-10 rano i od 3-5 p. p. w Lecznicy „SANTAS” (Cegielska 29, telefon 44-51, eł 12-7 i od 5-6.

**Dr. Jan Dobrowolski**  
choroby skórne i weneryczne od g. 5-7  
w niedz. od 10-12.  
ul. Andrzeja 3. od g. 11-12 i od 4-5 w lecznicy  
Zachodnia z 2  
**PIANISTA rutynowany** przyjmuje zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band  
Kalikut Świątkowski ul. Złotowska 11.

